Cena gazety: 3,99 zł (5% VAT) Nr 3 (1057) 16 - 22 stycznia 2024 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

N 1301

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetab

STRONA 11

Charytatywny koncert w Biłgorajskiej parafii.
Zaśpiewała Halina Frąckowiak

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Rosłan i Gleń

znów powalczą o fotel burmistrza

Kto jeszcze wchodzi do gry?

Dwaj najmocniejsi kandydaci, którzy starli się w walce o władzę w 2018 roku, potwierdzili, że i w tym roku wystartują w wyborach.

Janusz Rosłan potwierdził, że będzie ubiegał się o urząd burmistrza Biłgoraja w kwietniowych wyborach

Wojciech Gleń w 2018 zmierzył się z Januszem Rosłanem w drugiej turze

STRONA 5

Do wzięcia jest mandat po aresztowanym pośle. Beata Strzałka wróci do gry?

STRONA 3

W gminie Biłgoraj znów zawrzało.

Nowa LGD już na starcie zgarnęła dotację.

Różyński: Powstała „Silne Biłgorajskie", rozbijająca nas

STRONA 8

Wicemarszałek Mulawa broni natomiast nowej grupy jak własnej.

Roszady na wysokich szczeblach straży pożarnej. W rolach głównych nasi krajanie

STRONA 3

Nasi maturzyści ze swoimi balami uciekają coraz dalej od Biłgoraja

STRONA 10

Pojechali manifestować w obronie mediów.

Jeszcze przed wyjazdem dali nam lekcję wolności i równości mediów

Fotografowaniu najgłośniej sprzeciwiał się radny powiatowy, Mirosław Późniak, który chyba zapomniał, że jest osobą publiczną.

STRONA 6

Z Biłgoraja wyjechały dwa autokary. Jednym pojechali mieszkańcy Biłgoraja

BIL

Biłgorajanie chcą bronić wiary katolickiej.

Założyli komitet

STRONA 13

Radny, Marcin Adam Mura i leśnik, Andrzej Borowiec w Komitecie Obrony Wiary Katolickiej

R E K L A M A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca
- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

eprasa.pl 6d65228e9b

STOPKA

NOWA biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:
Michał Kańkowski

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO GAZETY PRZYJMUJEMY:

BIŁGORAJ
Armii Kraków 84

JÓZEFÓW
ul. Wojska Polskiego 6

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Lista dni wolnych od nauki

Uczniowie z Ziemi Biłgorajskiej dwutygodniowe ferie zimowe rozpoczynają 29 stycznia. Ale nie wszyscy wytrzymali, żeby czekać aż tyle. Ci ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Biłgoraju właśnie wrócili z „białej szkoły" w górach. Wygląda, że rozgrzewka przed prawdziwymi feriami była udana. Żeby dodać uczniom jeszcze więcej energii, dodajmy, że do wakacji czeka ich jeszcze trochę laby:

28 marca - 2 kwietnia
- wielkanocna przerwa świąteczna
1 - 3 maja - majówka
31 maja - Boże Ciało
22 czerwca -31 sierpnia - wakacje!!!

Tomasz Zalewa

Uczniowie z SP nr 5 w Biłgoraju już rozgrzani przed feriami zimowymi

Fot. SP nr 5 w Biłgoraju

Mamy mistrzów geografii

Sukces uczniów I LO im. ONZ w Biłgoraju w Olimpiadzie Geograficznej. Nasza szkoła będzie najliczniej reprezentowaną na Lubelszczyźnie na II stopniu 50. Olimpiady Geograficznej. W roli głównej: Antoni Karolczak i Antoni Dudek z klasy IV C, Bogusława Buczek, Karolina Dec i Szymon Rudnicki z klasy III C oraz Anna Szubiak z klasy III.

Fot. I LO im. ONZ w Biłgoraju

GWIAZDKI I SZPILE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, wktórej co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej imniej znanych wnaszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Dla Jerzego Serafina za skrupulatne opracowywanie fotograficznej historii naszego miasta przez ostatnie... 40 lat. Takich zbiorów nie ma nawet muzeum, a lokalne instytucje większość historycznych zdjęć mają właśnie od pana Jerzego. Tysiące płyt ze zdjęciami naszego miasta poszło już w świat dzięki niemu. Takich ludzi z pasją nam w Biłgoraju potrzeba więcej!

Dla radnego powiatowego Mirosława Późniaka. W drodze na pikietę w obronie wolności mediów w Warszawie tak się rozpędził, że swoim lokalnym mediom zabronił fotografować w autobusie. Niby miał prawo, ale dlaczego tylko nam zabronił? Bo w innych mediach, a zwłaszcza w mediach społecznościowych PiS-u, zdjęcia z wnętrza autobusu się pojawiły. I bądź tu wolnym, skoro jednym wolno, a innym nie wolno...

Warto wiedzieć

Samochód nie odpalił? W Biłgoraju oni pomogą!

Kto w ubiegłym tygodniu choć raz spóźnił się do pracy albo do szkoły, bo samochód nie odpalił? Mieszkańcy powiatu radzą sobie z mrozami, jak mogą, ale wesoło nie jest, gdy o 6 rano przy minus 20 stopniach samochód nie odpala. Sprawdziliśmy, do kogo można w takiej sytuacji dzwonić po pomoc, jeśli w okolicy nie ma akurat szwagra z kablami.

W ubiegłym tygodniu zima i mrozy dały się we znaki mieszkańcom powiatu biłgorajskiego. Wiele akumulatorów nie wytrzymało i rano odmawiało posłuszeństwa. Jeden z lokalnych mechaników przyznaje, że od rana dzwonili głównie znajomi i stali klienci z prośbą o pomoc.

- Niby nie problem, raz czy dwa mogę pomóc. Ale ja mam swoją pracę, nie mogę cały dzień jeździć i odpalać „na kable". W większych miastach zajmuje się tym Straż Miejska, mają sprzęt, informacje na stronach internetowych. Może byście sprawdzili, jak jest u nas? – **mówi mechanik, z którego pomocy również my mieliśmy okazję skorzystać.**

Sprawdziliśmy. Biłgorajska Straż Miejska przyznaje, że taka możliwość jest.

- Zdarzyło się, że kilka razy ktoś zadzwonił i pomogliśmy. Mieszkańcy nie dzwonią często, ale jeśli ktoś zadzwoni z prośbą o pomoc, to pomożemy – **zapewnia dyżurny Straży Miejskiej.**

Jest to dość pomocna informacja, więc udostępniamy jeszcze numery telefonów do Straży Miejskiej: **dyżurny: 84-686-02-26, telefon alarmowy: 721 919 192**

Natalia Račaitis

Co, gdzie, kiedy?

STYCZEŃ 17 ŚR.
Godz. 15: **Bal seniora**, świetlica wiejska w Zaninach

NOWA POLECA!!!

STYCZEŃ 20 SOB.
Godz. 18: **spektakl „Opowieść wigilijna wg. Charlesa Dickensa",** TOK Tarnogród, wstęp wolny

STYCZEŃ 21 NIEDZ.
Godz. 15: **Bal Karnawałowy dla dzieci,** świetlica w Wólce Biskiej

STYCZEŃ 21 NIEDZ.
Godz. 17: **Koncert Karnawałowy Dzień Babci i Dziadka**, ZSBiO Biłgoraj

Napisz do nas !

Zgłoś nam sprawę, a nasi dziennikarze się tym zajmą. Czekamy na interwencje, ale też zdjęcia, ciekawych rozmówców, zapowiedzi wydarzeń i informacje co dzieje się w powiecie biłgorajskim i blisko Ciebie. Będziemy przekazywać, reagować, pytać i wyjaśniać. Po to są media.

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Roszady na wysokich szczeblach straży pożarnej. W rolach głównych nasi krajanie

Najważniejszy strażak na Lubelszczyźnie pochodzi z... gminy Goraj. To nie pomyłka. Zenon Pisiewicz 13 stycznia został nowym komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. To dla nas bardzo dobra informacja. Smutniejsza jest taka, że chwilę wcześniej z funkcją zastępcy komendanta pożegnał się inny strażak pochodzący z Biłgoraja.

12 stycznia miała miejsce narada służbowa podsumowująca działalność Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie za 2023 rok. W trakcie odprawy odbyła się uroczystość zdania obowiązków lubelskiego komendanta wojewódzkiego. Z tej funkcji został odwołany nadbrygadier Grzegorz Alinowski, który komendantem wojewódzkim był od stycznia 2016 roku. Wraz z nadbryg. Alinowskim odwołani zostali dwaj jego zastępcy: bryg. Piotr Zmarz oraz pochodzący z Biłgoraja starszy brygadier Mirosław Bury.

Mirosław Bury - ponad 30 lat w straży

St. bryg. Mirosław Bury z ochroną przeciwpożarową związany był od 1988 r., kiedy to rozpoczął studia dzienne w Szkole Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie.

Po ich ukończeniu w 1993 r. podjął służbę w Komendzie

Fot.PSP Lublin

13 stycznia pochodzący z Wólki Abramowskiej w gm. Goraj Zenon Pisiewicz został p.o. komendanta wojewódzkiego PSP w Lublinie

Fot.PSP Lublin

12 stycznia, po ponad 30 latach służby, z funkcją zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP w Lublinie pożegnał się Mirosław Bury

Rejonowej PSP w Biłgoraju. Przez 16 lat zajmował się sprawami organizacyjno-kadrowymi oraz częściowo szkoleniowymi - początkowo na stanowisku oficera, a później kierownika sekcji i naczelnika wydziału.

Od 2009 r. realizował zadania jako naczelnik Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego, w tym między innymi zapewnienie właściwego funkcjonowania stanowiska kierowania KP PSP, wzmocnienie jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, podniesienie poziomu wyszkolenia członków OSP z powiatu.

Od 1 lipca 2016 r. był zastępcą Komendanta Powiatowego PSP. Przez blisko cztery lata nadzorował pracę tutejszej jednostki ratowniczo-gaśniczej, wydziału operacyjnego i sekcji kwatermistrzowsko-technicznej. Po odejściu ze służby st. bryg. Wiesława Krenta 30 maja 2020 r. został komendantem powiatowym PSP w Biłgoraju. W maju 2022 roku został powołany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP. Odpowiadał m.in. za współpracę z OSP.

Nowy komendant z gminy Goraj

13 stycznia b.r. obowiązki lubelskiego komendanta wojewódzkiego powierzono st. bryg. Zenonowi Pisiewiczowi. Nowy komendant lubelskich strażaków ze strażą pożarną związany jest od ponad 25 lat. Dotychczas pełnił funkcję naczelnika Wydziału Operacyjnego PSP w Lublinie.

Szczególnie dumni mogą być gorajanie, bo mają kolejnego wysoko postawionego człowieka ze swojej gminy. Zenon Pisiewicz pochodzi bowiem z gminy Goraj, a dokładnie z Wólki Abramowskiej. Gratulujemy komendancie!

Natalia Račaitis

Do wzięcia jest mandat po aresztowanym pośle. Beata Strzałka wróci do gry?

Oczy całej Polski wkrótce mogą zwrócić się w stronę Biłgoraja. Bo ktoś w końcu musi objąć mandat po aresztowanym pośle Wąsiku. Jeśli pierwsza „pod kreską" Monika Pawłowska się nie zgodzi, to przed życiowym wyborem: polityczna kariera czy lojalność prezesowi Kaczyńskiemu stanie Beata Strzałka.

Cała Polska żyje aresztowaniem czołowych posłów PiS - Macieja Wąsika i Mariusza Kamińskiego. Sprawa mocno dotyczy powiatu Biłgorajskiego, gdyż Mariusz Kamiński był „jedynką" na listach PiS w 7 okręgu wyborczym, obejmującym również powiat biłgorajski.

Do sejmu z naszego okręgu weszło siedmiu posłów z listy PiS. Mariusz Kamiński wśród kandydatów PiS zdobył w naszym okręgu najwięcej, bo aż 44 195 głosów, z czego 3 425 w powiecie biłgorajskim. Teraz jednak, w związku z osadzeniem w więzieniu po skazaniu prawomocnym wyrokiem, stracił mandat. Co to oznacza? Że mandat po Kamińskim przejmie kolejna osoba, która znalazła się „pod kreską".

W wyborach parlamentarnych była to Monika Pawłowska, która zdobyła 10 789.

Tyle że prezes Jarosław Kaczyński zabronił przyjmować mandat kolejnym osobom z listy PiS.

Fot.kpp lublin

Beata Strzałka może stanąć przed sporym dylematem: polityczna kariera czy lojalność prezesowi Kaczyńskiemu?

- My nie widzimy możliwości obsadzania tych mandatów przez kolejnych na liście. Wiemy, że można liczyć na lojalność osób, które na listach były wysoko. Natomiast jeśli chodzi o tych, którzy byli niżej, to mamy nadzieję, że można liczyć na ich lojalność, ale tu głowy nie położę. Takie osoby nie wejdą w skład naszego klubu — **powiedział na antenie Telewizji Republika prezes PiS, Jarosław Kaczyński.**

Media ogólnopolskie donoszą, że Pawłowska, która na początku grudnia deklarowała chęć objęcia mandatu po pośle Kamińskim, teraz w tej sprawie milczy. Nie odbiera telefonu od dziennikarzy. Jeśli jednak odmówi przyjęcia mandatu, do gry wróci była posłanka z Biłgoraja. To Beata Strzałka w wyborach parlamentarnych zdobyła kolejny wynik za Pawłowską liczbą 8844 głosów.

Chcieliśmy zapytać Beatę Strzałkę, czy w razie odmowy Pawłowskiej zgodzi się przyjąć mandat, ale jej telefon również milczy.

Dziennikarzom Onetu, którzy zapytali ja o to 11 grudnia, odpowiedziała:

- Jestem zaskoczona pańskim pytaniem. Nie zastanawiałam się nad tym. Prawdę mówiąc, nie wiem, co bym zrobiła.

Nie zazdrościmy dylematu, zwłaszcza że Beata Strzałka od prawie dwóch tygodni jest „bezrobotna" po tym, jak została odwołana z funkcji p.o. wójta gminy Biłgoraj. Z drugiej jednak strony, jeśli wróci do Sejmu, mocno podpadnie prezesowi Kaczyńskiemu.

Natalia Račaitis

Poseł z Biłgoraja dwoi się i troi

Z trójki posłów z Ziemi Biłgorajskiej (Gromadzka, Różyński, Romanowski), zdecydowanie najbardziej aktywny, przynajmniej w mediach społecznościowych jest ten ostatni Nie ma dni, ba nie ma zbyt długiej kilkugodzinnej przerwy, żeby nie podrzucił czegoś nowego. -Tusk z całkowitym oddaniem wykonuje dla Niemiec brudną robotę - to tylko jedno z haseł z ostatnich godzin.

BIL

Fot.Marcin Romanowski

Poseł Marcin Romanowski (z lewej), obok Antoni Macierewicz oraz senator Marek Adam Komorowski

To aktywność i wpisy posła Marcina Romanowskiego dosłownie z ostatnich godzin:

- Chcą przejąć niezależną prokuraturę, by ukryć serię bezprawnych działań. Nie pozwólmy na to!

- Prawdziwe powody zamachu na niezależną prokuraturę to przestępstwa ministrów rządu Tuska, w sprawie których prokuratorzy prowadzą śledztwa.

- Afera wiatrakowa Henning-Kloski, sfałszowany akt notarialny i nielegalna próba przejęcia mediów przez ppłk Sienkiewicza, nielegalna próba przejęcia postępowań rejestrowych przez Bodnara,bezprawne aresztowanie posłów i nielegalne podsłuchy Kierwińskiego.

- 4 tygodnie rządów i 4 ministrów zamieszanych w poważne afery kryminalne. Do tego bezprawie Hołowni i prezesa Izby Pracy SN przy próbie wygaszania mandatów. Tuskowi i jego ekipie strach zajrzał w oczy, stąd ten pośpiech! Sprawiedliwość was dosięgnie, nie pozwolimy na przejęcie prokuratury i na niszczenie państwa!

- Wywiad z Tuskiem jednocześnie w kilku głównych telewizjach. O taki „pluralizm" mediów walczyło PO

- Manfred Weber (niemiecki poseł do Parlamentu Europejskiego) w pełni popiera rząd Koalicji 13 grudnia. Nic dziwnego w końcu Tusk całkowitym oddaniem wykonuje dla Niemiec brudną robotę, do której - jak to określił - został wynajęty. Kto wie, może jeszcze w tym roku za postępy w niszczeniu państwa czeka go nagroda w Brukseli - napisał poseł Marcin Romanowski.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 6d65228e9b

Biuro poseł Gromadzkiej oficjalnie otwarte. Ma to być miejsce dla wszystkich, bez wyjątku

Biłgoraj ma kolejne biuro poselskie. 8 stycznia oficjalnie otworzyła je posłanka PO, Małgorzata Gromadzka. Na otwarciu było całkiem sporo gości, wśród nich m.in. burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan, czy burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec. Biuro mieści się w budynku biurowca CORNER przy ulicy Komorowskiego.

Fot.Natalia Racaitis

Pamiątkowe zdjęcie z otwarcia biura poselskiego Małgorzaty Gromadzkiej. Mieści się ono w biurowcu przy ulicy Komorowskiego w Biłgoraju i jest głównym biurem posłanki. Gromadzka zamierza również pełnić dyżury w innych miastach, w których nie ma posła

Fot.Natalia Racaitis

- Moje biuro będzie otwarte dla wszystkich, bez względu na poglądy, wyznanie czy orientację - zapewnia poseł Gromadzka

Fot.Natalia Racaitis

Goście obecni na otwarciu biura złożyli pamiątkowe podpisy na serduszku będącym logiem Koalicji Obywatelskiej, które następnie zawisło na ścianie w biurze poseł Gromadzkiej

W uroczystym otwarciu biura poselskiego Małgorzaty Gromadzkiej, które mieści się przy ul. Komorowskiego 3B w lokalu nr 16, udział wzięło około 90 osób. Obecni byli współpracownicy posłanki, przedstawiciele władz samorządowych (m.in. burmistrz Biłgoraja, Janusz Rosłan, burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec, wójt Aleksandrowa, Józef Biały, p.o. wójta Biłgoraj, Wojciech Dziduch), radna Sejmiku Wojewódzkiego, Zofia Woźnica, członkowie Platformy Obywatelskiej, Lewicy, a także rodzina, przyjaciele i znajomi Małgorzaty Gromadzkiej.

Małgorzata Gromadzka mówi, że od samego początku swojej kadencji wzięła się do pracy, odbyła już wiele spotkań z mieszkańcami, które uzmysłowiły jej, jak wiele pracy będzie miała do wykonania.

Jest ogrom spraw

- Są to bardzo poważne prośby. Nie sądziłam, że jest aż taki rozmiar tego, co się działo przez ostatnie osiem lat i jestem tym bardzo niemile zaskoczona. Której instytucji by się nie dotknąć, przychodzą ludzie, którzy zostali pokrzywdzeni przez tamten system zarówno pod względem pracowniczym, jak i osobistym. Jest ogrom tych spraw - **mówi Małgorzata Gromadzka.** Posłanka zapewnia, że o postępach swojej pracy będzie informować na spotkaniach z mieszkańcami oraz poprzez relacje w mediach społecznościowych. Jej działalność sejmową: wypowiedzi z mównicy czy złożone interpelacje można również śledzić na stronie internetowej Sejmu. Burmistrzowi Biłgoraja, Januszowi Rosłanowi, podczas spotkania humor dopisywał. Przypomniał jednak, że samorząd ma wobec nowej władzy spore oczekiwania. - Do tej pory nie doczekaliśmy się, aby samorządy miały stabilne dochody, aby były samorządami, czyli same rządziły. Chciałbym, żeby więcej nie było takiej sytuacji, w której jedną ręką się nam zabiera pieniądze, a drugą się nam je daje w świetle kamer. My tego nie chcemy. My chcemy stabilności i o to w imieniu samorządowców, w imieniu mieszkańców panią poseł serdecznie proszę - **mówił burmistrz Rosłan.**

- Nie chcemy być w sporach sądowych z wieloma osobami. A to nie my jesteśmy temu winni, tylko winne jest temu dziurawe, złe prawo, którego nikt nie chciał zmienić - dodał.

Rosłan przyznał, że w sprawach samorządowych jest już po pierwszych rozmowach z panią poseł i liczy na wzorową współpracę.

W poniedziałki otwarte dłużej

Ze względu na ruchomy grafik poselski, w biurze będzie można ją spotkać głównie po wcześniejszym telefonicznym umówieniu. Na miejscu za to czuwać będzie i codziennie czekać na mieszkańców powiatu dyrektor biura poselskiego, Katarzyna Dycha.

- Biuro poselskie w poniedziałek otwarte będzie nieco dłużej, ze względu na to, że ludzie pracują i nie każdy może przyjść przed godz. 15. W pozostałe dni planujemy, by otwarte było od 9 do 15, jednak nie są to sztywne godziny i jeżeli będą zainteresowani spotkaniem z panią poseł, to tak będziemy dopasowywać grafik, by obu stronom pasowało - **zapewnia dyrektor Dycha.**

Natalia Račaitis

Dyrektorem biura poselskiego Małgorzaty Gromadzkiej jest Katarzyna Dycha, która czeka na mieszkańców powiatu w codziennie od 9 do 15, a w poniedziałki do 17

Ranking szkół średnich na Ziemi Biłgorajskiej. ONZ w górę, Dwójka w dół

Która szkoła średnia jest najlepsza w powiecie biłgorajskim? Wygląda na to, że niezmiennie I LO im. ONZ w Biłgoraju. W najnowszym rankingu polskich szkół średnich przygotowanym przez Perspektywy biłgorajski ONZ zajmuje 382 miejsce wśród 1431 sklasyfikowanych placówek.

Jak wypadły inne szkoły średnie z Ziemi Biłgorajskiej, w tym także nasze technika?

Perspektywy przeanalizowały wyniki 1431 liceów ogólnokształcących (spośród 2246) i 1231 techników (spośród 1755), które spełniły kryterium wejścia do Rankingu. Czyli szkoły, w których maturę w maju 2023 r. zdawało minimum 12 maturzystów oraz w których wyniki średnie z języka polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie niższe niż 0,75 średniej krajowej.

I LO im. ONZ w Biłgoraju powoli, ale systematycznie notuje progres. W 2021 roku zajmowało 610 miejsce w rankingu Perspektyw. Rok później 410, a w 2023 roku 430 miejsce. Teraz jest pozycja numer 382.

Fot.I LO im.ONZ w Biłgoraju

I LO im. ONZ w Biłgoraju na 382 miejscu w Polsce w najnowszym rankingu Perspektyw

Dla odmiany II LO w Biłgoraju, działające w Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących, zanotowało znaczący spadek. W 2021 roku na 651 miejscu w Polsce wśród szkół średnich, później kolejno 772 i 615 miejsce, by w najnowszym notowaniu wylądować aż na 912.

A jak wypadają technika z Ziemi Biłgorajskiej?

95. Technikum Budowlane w Biłgoraju (ZSBiO) - przed rokiem 350

174. Technikum Leśne w Biłgoraju - przed rokiem 106 miejsce.

321. Technikum Mechaniczno-Elektryczne - przed rokiem 138 miejsce

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Wybory samorządowe 2024

Rosłan i Gleń znów powalczą o fotel burmistrza. Kto jeszcze wchodzi do gry?

Kto w nadchodzącej kadencji będzie ubiegał się o fotel burmistrza Biłgoraja? Dwaj najmocniejsi kandydaci, którzy starli się w walce o władzę w 2018 roku, potwierdzili, że i w tym roku wystartują w wyborach.

Fot.Natalia Racaitis

Janusz Rosłan potwierdził, że będzie ubiegał się o urząd burmistrza Biłgoraja w kwietniowych wyborach samorządowych

Fot.nadesłane

Do walki o fotel burmistrza po raz drugi stanie również radny Wojciech Gleń, który w wyborach w 2018 zmierzył się z Januszem Rosłanem w drugiej turze

Kandydatura radnego Marcina Adama Mury na stanowisko burmistrza Biłgoraja w wyborach w 2024 roku jest prawie pewna

Radny Jacek Piskorski w 2018 był jednym z czterech kandydatów na urząd burmistrza. W tym roku nie wystartuje w wyborach. Poprze za to Wojciecha Glenia

Po ostatnich polityczno-samorządowych zawirowaniach pracy szuka była poseł Beata Strzałka. Niektórzy widzą ją jako kandydatkę na urząd burmistrza Biłgoraja

Premier Tusk na najbardziej prawdopodobne daty wyborów samorządowych wskazał 7 kwietnia oraz 21 kwietnia w przypadku drugiej tury. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym datę wyborów wyznacza się na dzień wolny od pracy, przypadający nie wcześniej niż na 30 dni i nie później niż na siedem dni przed upływem kadencji rad. Ta kończy się 30 kwietnia 2024 r. Oznacza to, że wybory samorządowe muszą się odbyć między 31 marca a 23 kwietnia 2024 r.

W Biłgoraju coraz głośniej mówi się o potencjalnych kandydatach. W 2018 roku o fotel burmistrza ubiegało się czterech kandydatów (Janusz Rosłan, Wojciech Gleń, Jacek Piskorski i Piotr Szeliga). Ostra walka rozegrała się w drugiej turze pomiędzy Rosłanem z SLD a bezpartyjnym Gleniem, którego popierało PiS. W 2018 roku w pierwszej turze ówczesnemu włodarzowi Biłgoraja - Januszowi Rosłanowi zabrakło niecałe 1,5 procenta do zwycięstwa w wyborach. Wygrał w drugiej, zdobywając 55,08 proc. głosów (Wojciech Gleń zdobył 44,92 proc. głosów).

Dwóch kandydatów oficjalnie potwierdziło swój start w wyborach

Zarówno Rosłan, jak i Gleń potwierdzili w rozmowie z Nową Gazetą Biłgorajską start w wyborach samorządowych na burmistrza. Obaj na pytanie, czy będą kandydować, bez chwili zastanowienia odpowiedzieli „tak".

Dla Janusza Rosłana byłaby to już piąta kadencja. Nieprzerwanie rządzi w Biłgoraju od 2002 roku.

- Jestem do dyspozycji mieszkańców. Jeżeli się mną znudzili, to mnie nie wybiorą. Jeżeli nie zdążyłem ich zanudzić i pozytywnie ocenią moją dotychczasową pracę, to jestem do dyspozycji mieszkańców i będę dalej pracował dla naszego miasta - **mówi Janusz Rosłan**.

Obecny burmistrz tradycyjnie wystartuje z własnego Komitetu Wyborców.

Wojciech Gleń swoich sił w kampanii samorządowej spróbuje po raz drugi. Mówi, że do tego, by ponownie zawalczyć o fotel burmistrza, zmotywowali go przede wszystkim mieszkańcy.

- Decyzję o starcie w wyborach podjąłem pod wpływem mieszkańców, którzy dzwonili, przypominali, że ostatnio udało się osiągnąć bardzo dobry wynik i namawiali mnie, żebym ponownie spróbował. To mnie zmotywowało. Poza tym uważam, że w mieście potrzebne są zmiany. Widzę potrzebę zmian i chciałbym zawalczyć o miasto i jego przyszłość - **mówi Wojciech Gleń.**

Główny kontrkandydat Janusza Rosłana z 2018 roku w tym roku wystartuje z własnego komitetu wyborczego.

- Będzie to niezależny bezpartyjny Komitet Wyborców Wojciecha Glenia - **wyjaśnia.**

Oni pasują?

Co pozostałymi dwoma kandydatami z 2018 roku? Jacek Piskorski (obecnie radny miasta Biłgoraja) przyznał natomiast, że na burmistrza nie będzie kandydował. Poprze za to Wojciecha Glenia.

- W zbliżających się wyborach samorządowych nie będę kandydował na burmistrza miasta Biłgoraja. Zamierzam poprzeć w nich kandydaturę Wojciecha Glenia jako kandydata niezależnego i tworzyć wspólnie z nim komitet wyborczy, z którego wystartuję jako kandydat do Rady Miasta. Nasz komitet będzie skupiał ludzi z różnych środowisk, oczekujących zmian w jego zarządzaniu i codziennym funkcjonowaniu. Uważam, że czas na zmianę na stanowisku burmistrza naszego miasta, a Wojciech Gleń jest najlepszym kandydatem do sprawowania tej funkcji - **mówi Jacek Piskorski.**

Z Piotrem Szeligą nie udało nam się skontaktować. Nie odbiera telefonu i nie odpowiada na nasze wiadomości. Jednak osoby z jego otoczenia, jak i z różnych środowisk politycznych, uważają, że to mało prawdopodobne, by Szeliga znów startował na burmistrza.

Radny Mura też szykuje się na burmistrza?

Trzecim, można powiedzieć, pewniakiem w walce o stanowisko burmistrza, jest radny miejski Marcin Adam Mura związany z Suwerenną Polską. Dyrektor biura poselskiego posła Marcina Romanowskiego oficjalnie nie potwierdza swojego startu, ale i nie zaprzecza. Plakaty promujące osobę radnego Marcina Adama Mury pojawiły się mieście jeszcze w lecie. Obecnie prowadzi spotkania z mieszkańcami, został przewodniczącym komitetu w Obronie Wiary Katolickiej. Patrząc na skalę działań radnego Mury, możemy być niemal pewni, że w najbliższych wyborach zawalczy o fotel burmistrza.

Była posłanka będzie szukać swojego miejsca w magistracie?

Pojawiają się również spekulacje, że w wyborach wystartować może była poseł PiS, Beata Strzałka. Ostatnio dwukrotnie pojawiła się na sesjach Rady Miasta Biłgoraja, a radnym PiS-u zależało na przedstawieniu byłej posłanki w jak najlepszym świetle. Ogólnie sporo się teraz dzieje wokół Beaty Strzałki: dopiero co została odwołana przez nowego premiera z funkcji p.o. wójta Biłgoraja; jest druga w kolejce po mandat po aresztowanym pośle Kamińskim, co może stać się dla niej większym dylematem niż odwołanie z funkcji p.o. wójta przez nowego premiera. Bo przecież prezes PiS, Jarosław Kaczyński, zabronił kolejnym osobom z listy przyjmowania mandatu.

Funkcja burmistrza byłaby całkiem dobrą alternatywą, zwłaszcza że wybory parlamentarne pokazały, że Strzałka ma w mieście całkiem niezłe poparcie (w mieście Biłgoraj uzyskała 2 035 głosów). Póki co była posłanka nie odbiera telefonów i nie odpowiada na nasze wiadomości z pytaniem o jej samorządowe i/lub polityczne plany.

Natalia Račaitis

BIL

Wyniki wyborów na burmistrza Biłgoraja 2018 rok (1 tura)

ROSŁAN Janusz Zbigniew
48.66 proc. (5 678 głosów)

GLEŃ Wojciech Adam
30.97 proc. (3 613 głosy)

SZELIGA Piotr
11.16 proc. (1 302 głosy)

PISKORSKI Jacek
9.21 proc. (1 075 głosów)

Ostateczne wyniki wyborów 2018 - 2 tura

Janusz Rosłan
55.08 proc. (6102 głosy)

Wojciech Gleń
44.92 proc. (4977 głosów)

eprasa.pl 6d65228e9b

Pojechali manifestować w obronie mediów.

Jeszcze przed wyjazdem dali nam lekcję wolności i równości mediów

Fot. Natalia Racaitis

Manifestujący z Biłgoraja do Warszawy wyjechali 11 stycznia przed godziną 11 dwoma autokarami

Fot. Natalia Racaitis

MARCIN KULIG, kierownik
W pierwszym terminie mieliśmy protestować przeciwko przejęciu telewizji i radia polskiego w sposób nielegalny przez nowy rząd Tuska i jego koalicji 13 grudnia. W tym czasie wydarzyło się jeszcze więcej złych rzeczy – między innymi aresztowanie naszych posłów, pana Kamińskiego i pana Wąsika.

Fot. Natalia Racaitis

Z Biłgoraja wyjechały dwa autokary. Jednym pojechali mieszkańcy Biłgoraja, drugim mieszkańcy innych miejscowości z terenu powiatu biłgorajskiego. Ostatecznie działacze PiS poinformowali w swoich mediach społecznościowych, że z terenu powiatu biłgorajskiego na manifestację pojechały cztery autokary

11 stycznia działacze i sympatycy PiS-u z Biłgoraja pojechali na manifestację do Warszawy. W obronie wolnych mediów. Ale prawdziwą lekcję swoich poglądów na temat wolności mediów dali nam jeszcze w Biłgoraju, zanim wyjechali. Nie chcieli wpuścić nas do autobusu i nie życzyli sobie zdjęć w naszej gazecie. Inne lokalne media na takie trudności się nie natknęły. Fotografowaniu najgłośniej sprzeciwiał się radny powiatowy, Mirosław Późniak, który chyba zapomniał, że jest osobą publiczną.

W czwartek, 11 stycznia o godz. 10.30 dwa pełne autokary działaczy i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości wyjechały z placu PKS na manifestację do Warszawy. Trzeci autokar miał zbierać ludzi „na trasie".

Radny powiatowy Późniak w drodze na pikietę: „Nie zgadzam się na upublicznianie mojego wizerunku!"... no chyba, że w mediach PiS-u, tam już można

Przed wyjazdem między wyjeżdżającymi panowały ożywione dyskusje dotyczące sytuacji politycznej w Polsce. Z nami jednak nie bardzo chcieli rozmawiać. Wyprosili nas też z autokaru i zabronili fotografować.

- Jest to wyjazd zorganizowany. Nie zgadzam się na robienie zdjęć i upublicznianie mojego wizerunku! – **powiedział nam radny powiatowy, Mirosław Późniak.**

Radny Późniak dobitnie zaznaczył, że o zgodę na fotografowanie trzeba pytać. Zapytaliśmy więc, ale kierownik wyjazdu biłgorajskiego PiS-u, radny powiatowy i dyrektor WORD w Zamościu, Marcin Kulig, odmówił nam możliwości wykonania zdjęć w autokarze, twierdząc, że „ludzie sobie tego nie życzą". Pracownik starostwa, Łukasz Pracoń, poprosił natomiast naszą dziennikarkę o opuszczenie autokaru. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby wszystkie biłgorajskie media zostały potraktowane w ten sam sposób. Jednak nasi koledzy po fachu z innych redakcji na takie trudności się nie natknęli i zrealizowali materiał wewnątrz autokaru. Co więcej, sami manifestujący chwilę po wyjeździe z Biłgoraja zamieścili na profilu w mediach społecznościowych swoje zdjęcia z autokaru. Napisali też, że z Biłgoraja i z powiatu biłgorajskiego wyjechały cztery autokary, busy oraz kilkanaście aut prywatnych. „Będziemy protestować przeciwko łamaniu prawa i Konstytucji przez koalicję 13 grudnia" - czytamy w opisie zdjęć w mediach społecznościowych biłgorajskiego PiS-u.

Na zdjęcie i wypowiedź dla Nowej Gazety Biłgorajskiej zgodził się Marcin Kulig, który mówił o powodach wyjazdu.

- W pierwszym terminie mieliśmy protestować przeciwko przejęciu telewizji i radia polskiego w sposób nielegalny przez nowy rząd Tuska i jego koalicji 13 grudnia. W tym czasie wydarzyło się jeszcze więcej złych rzeczy – między innymi aresztowanie naszych posłów, pana Kamińskiego i pana Wąsika. Doprowadzono do sytuacji, gdzie powstał bałagan prawny, kiedy sądy nie uznają się wzajemnie, kiedy sytuacja jest podgrzewana do granic możliwości po to, żeby nas wszystkich skłócić i żeby znaczenie naszego kraju na arenie międzynarodowej spadło – mówił przed wyjazdem Marcin Kulig.

„Solidarność" miała jechać z radnym Łukaszem Praconiem. Wszystko było załatwione, tylko wsiąść i jechać

Autokarem, którego wyjazd koordynował Łukasz Pracoń, radny miejski Biłgoraja i pracownik Starostwa Powiatowego w Biłgoraju, mieli jechać między innymi związkowcy Solidarności. Ogólnopolskie media poinformowały, że przedstawiciele PiS-u dogadali się na najwyższym szczeblu z działaczami Solidarności w sprawie udziału związkowców w manifestacji pod Sejmem. Koszty wyjazdu miała pokryć partia.

– Naszym zadaniem jest werbować „chętnych", a koszty wyjazdu pokryje PiS – miał powiedzieć szef jednej z komisji zakładowych Solidarności cytowany przez portal „Polityka".

Na protest zaproszenie otrzymali również związkowcy Solidarności z Biłgoraja od swoich zwierzchników z Regionu Środkowo-Wschodniego z Lublina. Lublin zorganizował własny wyjazd, a związkowcy z Biłgoraja wiadomością SMS zostali poinformowani, że mogą jechać autokarami razem z sympatykami PiS-u.

Działacze „Solidarności" otrzymali wiadomość następującej treści:

„Szanowni Państwo, zgodnie z uchwałą Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność" dotyczącej udziału Solidarności w akcji protestacyjnej co do obrony wolnych mediów w Polsce, informuję, że wyjazd do Warszawy w obronie wolności mediów szykowany jest z Biłgoraja 11 stycznia o godzinie 10.30 ze stacji PKS od ulicy Bankowej. Tam też będą podstawione autokary".

Poinformowano ich również, że w sprawie potwierdzenia wyjazdu powinni się skontaktować z Łukaszem Praconiem.

Związkowcy: Związek zawodowy ma bronić interesów pracownika, a nie partii politycznej

W przeddzień wyjazdu związkowcy poinformowali nas, że w dużej części nie są zainteresowani wyjazdem. Zapewniali, że niewielu „szeregowych członków" związku pojedzie na protest i większość z nich jest negatywnie nastawiona.

– My mamy swoje problemy. Walczyliśmy z rządem PiS ponad rok o podwyżki, o dodatki. Efekt? Praktycznie wyłączyli nas z budżetówki, z podwyżek. Zostawili nas z niczym. Wstawiamy się za tymi, którzy potrzebują pomocy, ale tutaj chodzi o politykę. Pewnie jakaś grupka się zbierze. Lublin zachęcał do wyjazdu, ale u nas w zakładzie chętnych nie było – mówiła nam jedna z działaczek Solidarności.

- Nie jadę, bo nie potrzebuje wolnych mediów pisowskich. Związek zawodowy ma bronić interesów pracownika, a nie partii politycznej – dodała jej koleżanka z szeregów Solidarności.

Artykuł dotyczący stosunku działaczy związków zawodowych do wyjazdu na manifestację opublikowaliśmy na naszym portalu gazetabilgoraj.pl rano w dniu wyjazdu. Być może to ta publikacja tak rozzłościła obrońców wolnych mediów, że w dniu walki o wolne media postanowili nas potraktować... gorzej niż inne lokalne media.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Pracownicy pogotowia nadal walczą o „trójki". Angażują powiat i województwo

Pracownik pogotowia ratunkowego, a jednocześnie radny gminy Biłgoraj alarmuje: „Życie i zdrowie pacjentów potrzebujących pomocy karetki może być zagrożone!". Ze swoim apelem stara się dotrzeć do jak najszerszego grona osób, zwłaszcza do tych będących u władzy.

28 grudnia na sesji Rady Gminy Biłgoraj pojawił się wicemarszałek województwa lubelskiego, Michał Mulawa. Głównie mówił o drogach i inwestycjach w gminie Biłgoraj.

Praca w pogotowiu: Zagrożenia dla pacjentów i ratowników

Radny Marek Małysa, korzystając z obecności przedstawiciela Zarządu Województwa, mówił jednak nie o drogach, a o problemach, z jakimi borykają się pracownicy pogotowia ratunkowego, a w konsekwencji również pacjenci.

- Pracuję w Pogotowiu Ratunkowym w Biłgoraju. Mam dwa pytania, jedno dotyczy bezpieczeństwa, zdrowia i życia. Ustawa o ratownictwie medycznym przewiduje trzyosobowe składy w karetkach, a tylko w szczególnych sytuacjach dopuszczone są dwuosobowe. Na terenie powiatu biłgorajskiego są cztery zespoły, z czego trzy już na stałe są dwuosobowe. W tych zespołach pracują również kobiety – **mówił Małysa.**

Opowiadał również o trudach pracy, konieczności noszenia 60-kilogramowego sprzętu, często przez pola, przez błoto.

- Jadąc na różne zdarzenia, wypadki samochodowe, widzimy, że policjantów jest ośmiu, zespół strażaków liczy od czterech do 10 osób. Czasami jest tyle służb, że nas nie widać. Nas ratowników jest dwóch, a to my ratujemy życie. Ta sytuacja to jest zagrożenie dla zdrowia ludzi, ale i dla nas, bo nie jesteśmy w stanie temu podołać – **mówił Marek Małysa.**

Ministerstwo dało nam dodatki, a dyrekcja zabrała

Radny mówił też o obcięciu dodatków dla ratowników.

Michał Mulawa
wicemarszałek województwa lubelskiego
Tych „trójek" broniłem na terenie pogotowia zamojskiego i biłgorajskiego jako jedyny w Zarządzie Województwa Lubelskiego

Jan Małysza
członek Zarządu Powiatu
Postaram się, by ten temat po raz kolejny poruszyć, co do karetek, ponieważ system ratownictwa medycznego na terenie powiatu, według mojej oceny, jest niewydajny

Marek Małysa
radny gminy Biłgoraj
Nas ratowników jest dwóch, a to my ratujemy życie. Ta sytuacja to jest zagrożenie dla zdrowia ludzi, ale i dla nas, bo nie jesteśmy w stanie temu podołać

- Jakiś czas temu Ministerstwo Zdrowia przyznało nam dodatki za wolne soboty i niedziele, około 1400 zł na osobę miesięcznie. Nasza dyrekcja, chyba jako jedyna w Polsce, zaniechała wypłaty tych dodatków – **powiedział na sesji Małysa.**

Dodał, że pracownicy nieoficjalnie ustalili, iż dyrektor szuka oszczędności, by otrzymać na koniec roku nagrodę.

Wicemarszałek Mulawa: W Zarządzie Województwa jako jedyny broniłem „trójek"

Wicemarszałek Mulawa nie zgodził się ze stwierdzeniem, że zaniechanie wypłaty dodatków jest związane ze wspomnianymi oszczędnościami związanymi z nagrodą. Zapewnił, że zajmie się sprawą.

W sprawie trzyosobowych zespołów zgodził się natomiast z radnym, chociaż przyznał, że w całym kraju dominują zespoły dwuosobowe, a trzyosobowy zespół w Tarnogrodzie jest chyba jedyną „trójką" na terenie województwa lubelskiego.

- Takie są wskazania departamentu (...). Ratownictwo medyczne się zmienia, ratownicy są doszkalani i idzie w kierunku zespołów dwuosobowych. Natomiast ja używam dokładnie takich samych jak pan argumentów, bronię tych „trójek" i broniłem na terenie pogotowia zamojskiego i biłgorajskiego jako jedyny w Zarządzie Województwa Lubelskiego – **podkreśla Mulawa.**

Powiat również zajmie się sprawą

Stanowisko zajął również obecny na sesji rady gminy Biłgoraj członek Zarządu Powiatu, Jan Małysza, który zapowiedział pierwsze kroki w tej sprawie.

- Zarząd powiatu opiniuje plan ratownictwa medycznego na terenie powiatu. Ja poruszałem ten temat, sami ten plan omawialiśmy, zastanawialiśmy się, w jaki sposób go zaopiniować. I on będzie znów opiniowany, myślę, że na przełomie marca i kwietnia. Postaram się, by ten temat po raz kolejny poruszyć, co do karetek, ponieważ system ratownictwa medycznego na terenie powiatu, według mojej oceny, jest niewydajny – **zauważył członek zarządu powiatu**

Radny powiatowy Małysza zauważył, że ratownicy czasami muszą korzystać z pomocy OSP czy PSP na przykład przy reanimacji.

- Myślę, że będę próbował przekonać cały Zarząd do tego, aby ten Plan Ratownictwa Medycznego został zaopiniowany negatywnie, dlatego, że on jest brany później pod uwagę przez urzędy, które w dalszym stopniu ten problem opiniują – **zapewnia Małysza.**

Natalia Račaitis

Jest program finału WOŚP w Biłgoraju

Jest już wstępny program biłgorajskiego finału Wielskiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. I trwają przygotowania do wielkiej ulicznej zbiórki. - W sztabie mamy zarejestrowanych 50 wolontariuszy z Biłgoraja i okolicy (m.in. Majdan Stary, Księżpol, Potok Górny, Gózd, Frampol) - mówi nam Diana Żuk z biłgorajskiego sztabu WOŚP. Teraz wszystko w rękach mieszkańców, którzy mogą pomóc choćby i teraz. W jaki sposób, skoro finał dopiero 28 stycznia?

Chodzi o dary, na które czeka sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Biłgoraju. Dary, które natychmiast zostaną przekazane na licytacje. Mogą być talony, vouchery, wyjątkowe przedmioty, obrazy, pamiątki i wszystko, co może przynieść jakiekolwiek datki.

Przed nami 32 finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zaplanowany na 28 stycznia. Będzie dedykowany zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmunologicznych dla dzieci i dorosłych.

- Wstępny program na dzień finału w Biłgoraju jest praktycznie gotowy. Czekamy jeszcze na potwierdzenie dwóch organizacji, aby udostępnić plakaty - **mówią organizatorzy biłgorajskiego finału.**

Finał WOŚP w Biłgoraju:

32 Finał WOŚP odbędzie się w Biłgorajskim Centrum Kultury. Po raz pierwszy odbędą się podczas Koncertu Finałowego pokazy sprzętu specjalistycznego służb państwowych (policji, straży pożarnej). Będzie muzyka, która niesie i porusza, będą licytacje i jak zawsze mnóstwo otwartych serc!

PROGRAM 32 FINAŁU WOŚP w Biłgoraju
12.30 - pokazy sprzętu specjalistycznego służb państwowych – na placu BCK
14.00 - warsztaty z robotyki prowadzone przez Spice Gears Academy (warsztaty otwarte, liczba miejsc ograniczona) - sala 222 (I piętro) BCK
KONCERT FINAŁOWY na sali widowiskowej BCK
15.30 - zespół Machina
16.15 - licytacja
16.40 - Młodzieżowy Dom Kultury i grupy baletowe z BCK
17.15 - licytacja
17.50 - Młodzieżowy Dom Kultury
18.20 - licytacja
18.50 - występy zespołów BCK

Tomasz Zalewa

Finał WOŚP dopiero 28 stycznia, ale mieszkańcy już mogą pomóc

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

W gminie Biłgoraj znów zawrzało. Nowa LGD już na starcie zgarnęła dotację. Różyński: Powstała „Silne Biłgorajskie", rozbijająca nas

W walce o kasę na opracowanie Lokalnej Strategii Rozwoju na lata 2023-2027 Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie" wygrała z LGD „Ziemia Biłgorajska". Wyboru dokonał Urząd Marszałkowski. Poseł Różyński, były wójt gminy Biłgoraj i prezes LGD Ziemia Biłgorajska, mówi, że nowa grupa przelała czarę goryczy. Wicemarszałek Mulawa broni natomiast nowej grupy jak własnej.

Krótka kariera Beaty Strzałki z PiS w gminie Biłgoraj, w której od 17 lat wójtem był Wiesław Różyński związany z PSL, głośnym echem odbiła się nie tylko w powiecie biłgorajskim, ale i w województwie. Poseł Różyński zdecydowanie nie ułatwił swojej politycznej przeciwniczce przejęcia gminy. A po tym, jak „powitał" swoją następczynię, zawrzało w województwie. Aż wicemarszałek przyjechał do gminy, by wyjaśnić pewne sprawy.

Gdy 30 listopada były wójt Różyński i jego następczyni powołana przez premiera spotkali się na sesji Rady Gminy Biłgoraj, nie było wzajemnych dobrych rad i życzliwości.

Poseł Różyński: Jako gmina byliśmy niedoceniani

Wicemarszałek województwa: Absolutnie tak nie jest

Poseł Różyński w gorzkich słowach wypowiedział się wtedy o współpracy samorządu z ówczesnym rządem.

- Byliśmy niedoceniani przez innych. Jest mi przykro, bo mój start [red.: w wyborach parlamentarnych] był to też sprzeciw wobec tego, jak traktuje się samorządy, jak traktuje się naszą gminę. Nie mogliśmy liczyć na środki przez cztery lata w sprawach drogowych, świetlic. Było bardzo ciężko – **mówił poseł Różyński.**

Na te słowa zareagował między innymi wicemarszałek województwa lubelskiego, Michał Mulawa, który przyznał, że po doniesieniach medialnych, jakoby gmina Biłgoraj była gorzej traktowana, poczuł się wywołany do tablicy. Miesiąc później zjawił się więc na sesji Rady Gminy Biłgoraj (28 grudnia) i odniósł się do słów posła Różyńskiego.

- Absolutnie tak nie jest. Gmina Biłgoraj i przede wszystkim jej mieszkańcy są traktowani tak samo, jak inne gminy - **podkreśla Mulawa.**

Wyliczył, że dofinansowanie z Województwa Lubelskiego dla gminy Biłgoraj w ciągu ostatnich czterech lat wyniosło 7,8 mln zł.

Czarę goryczy przelała Lokalna Grupa Działania

30 listopada poseł Różyński mówił też o Lokalnej Grupie Działania, która przelała czarę goryczy.

- Moją czarą goryczy jest to, że w ciągu tych 17 lat w gminie Biłgoraj powstała Lokalna Grupa Działania. Dzięki Gminie Biłgoraj, dzięki jej pracownikom. Zaprosiliśmy wszystkich wójtów, byliśmy największym beneficjentem. To zabolało innych i dziś chce się nam to odebrać. Powstała druga grupa, taka fajna, bo „Silne Biłgorajskie", rozbijająca nas. A tu skorzystały koła gospodyń, strażacy, samorządy i dziś realizujemy konkretne inwestycje - mówił w listopadzie były wójt, Wiesław Różyński.

Michał Mulawa przyznał, że to nowa Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie", która powstała na terenie powiatu biłgorajskiego, [red.: grupa powstała w maju 2023 r.], a nie LGB „Ziemia Biłgorajska" [red.: w której Przewodniczącym Organu Decyzyjnego jest Wiesław Różyński], decyzją Urzędu Marszałkowskiego, będzie realizować lokalną strategię na najbliższe lata.

- Zapadła ostateczna decyzja po ocenie wniosków, że nowa grupa „Silne Biłgorajskie" zwyciężyła w konkursie na realizację lokalnej strategii rozwoju na najbliższe lata - przyznał Mulawa.

Wicemarszałek zapewniał, że nowa grupa będzie działać na rzecz wszystkich członków.

- Chcę państwu powiedzieć, że nowa Lokalna Grupa Działania będzie się spotykać ze wszystkimi gminami na radach gmin, aby mieszkańcy, OSP, KGW czy przedsiębiorcy korzystali z dofinansowań, czy konkursów, które ta Lokalna Grupa Działania będzie realizować. Chcę państwa zapewnić, że nowa Lokalna Grupa Działania będzie działać w sposób absolutnie transparenty, konkursy będą organizowane tak, aby wszyscy, którzy mogą z nich skorzystać, mogli wziąć w nich udział - zapewniał wicemarszałek.

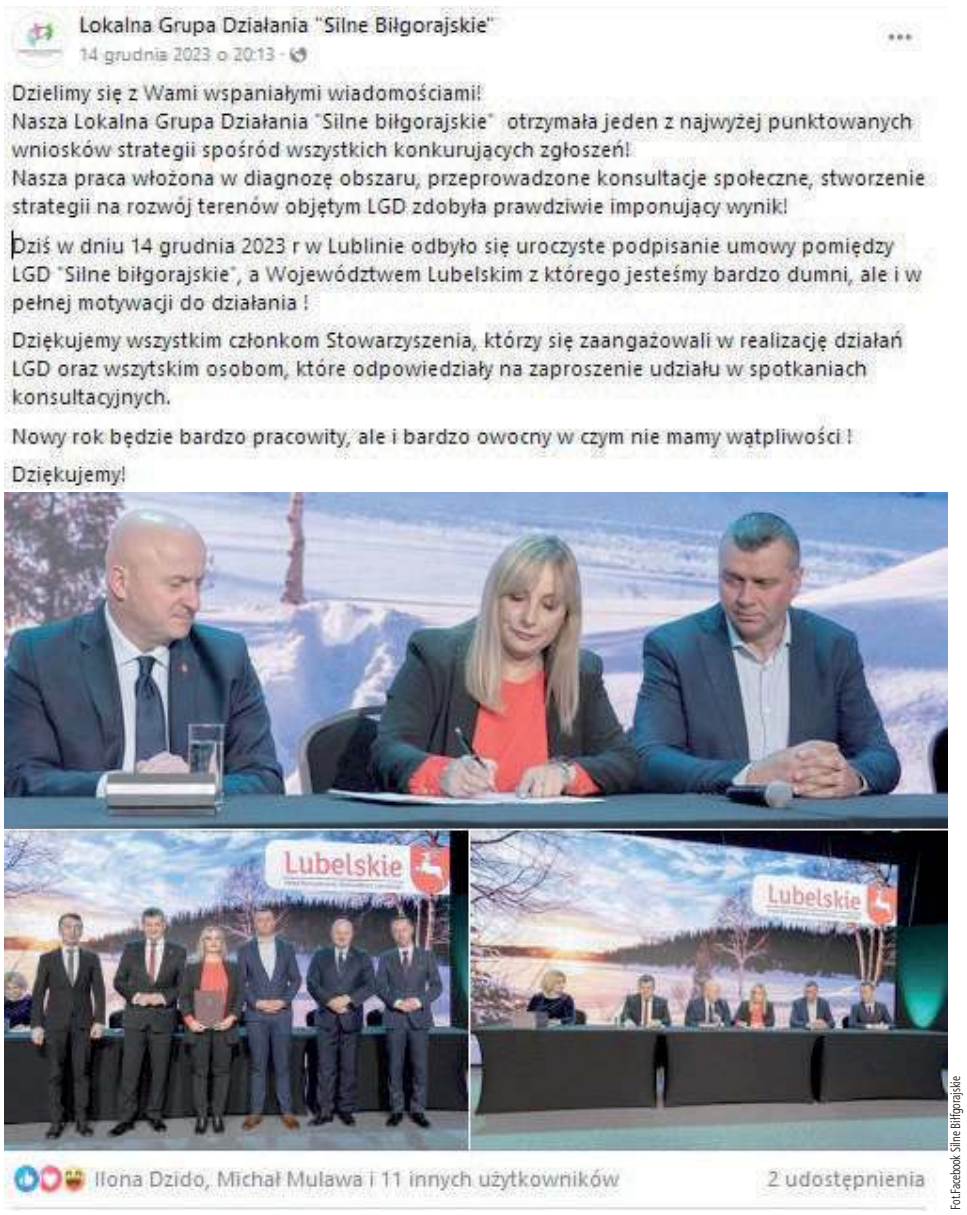

Fot.Facebook Silne Biłgorajskie

14 grudnia LGD „Silne Biłgorajskie" podpisała z Urzędem Marszałkowskim w Lublinie umowę na realizację lokalnej strategii rozwoju na lata 2023-2027. Grupa poinformowała o tym w swoich mediach społecznościowych

LGD powiatu biłgorajskiego: niby takie same, a inne

Dlaczego Lokalne Grupy działania są tak ważne? Bo gra toczy się o ogromne pieniądze. W latach 2023-2027 wszystkie Lokalne Grupy Działania, które Urząd Marszałkowski już wybrał do realizowania opracowanych strategii, będą miały do rozdysponowania 51,575 mln euro na wybrane inicjatywy społeczne.

Zadaniem LGD jest opracowanie Lokalnej Strategii Rozwoju, a następnie jej wdrożenie poprzez realizację wynikających z niej przedsięwzięć i projektów opierających się na zasobach ludzkich, kulturowych, naturalnych, historycznych itp. danego obszaru, a także na wiedzy i umiejętnościach przedstawicieli trzech wymienionych sektorów. Na poziomie decyzyjnym co najmniej 50 procent LGD stanowią partnerzy gospodarczy i społeczni.

Co ciekawe, zarówno LGD „Ziemia Biłgorajska", jak i „Silne Biłgorajskie" działają na obszarze tych samych 13 gmin powiatu biłgorajskiego i zamojskiego: Aleksandrów, Biłgoraj, Biszcza, Frampol, Goraj, Księżpol, Łukowa, Obsza, Potok Górny, Radecznica, Tarnogród, Tereszpol i Turobin. Zrzeszają jednak różne podmioty. Podczas gdy w LGD „Ziemia Biłgorajska" członkami są głównie samorządy i organizacje działające na terenie gmin, LGD „Silne Biłgorajskie" to głównie osoby fizyczne.

Jako że z definicji LGD musi skupiać przedstawicieli lokalnych organizacji z sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego, Mariola Buryta, prezes Zarządu LGD „Silne Biłgorajskie", zapewnia, że przedstawiciele samorządów również zostaną zaproszeni do współpracy.

To Silne Biłgorajskie, a nie Ziemia Biłgorajska, która również wystartowała w konkursie na realizację strategii, będzie dysponować unijnymi pieniędzmi.

O podpisaniu umowy z 22 LGD z terenu województwa lubelskiego na realizację strategii poinformował 14 grudnia Urząd Marszałkowski w Lublinie:

- Do wyboru Lokalnych Strategii Rozwoju na lata 2023-2027 powołano Komisję, która oceniała złożone wnioski według kryteriów wyboru LSR. Ocenie podlegało 27 strategii (w tym 10, w których zachodził konflikt obszarowy). Przy wyborze decydowały między innymi innowacyjność w LSR, partnerstwo na obszarze i spoza obszaru, aktywizacja społeczności lokalnej, czy też wsparcie pozarolniczych funkcji gospodarstw rolnych - czytamy na stronie Urzędu Marszałkowskiego.

Urząd Marszałkowski w Lublinie poinformował również, że po przeprowadzonej ocenie zostały wybrane 22 Strategie, w tym 19 z poprzedniego okresu programowania i trzy, które będą realizowane przez nowe LGD, tj. Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Silne Biłgorajskie", Lokalna Grupa Działania „Miś" (obejmuje powiat radzyński), Lokalna Grupa Działania Ziemi Łukowskiej.

Wysokość środków przyznanych dla Województwa Lubelskiego na realizację i wdrażanie strategii wynosi 51,575 mln euro (z czego 42 mln euro na komponent wdrażanie LSR 9,975 mln euro na komponent zarządzanie LSR).

Natalia Račaitis

BIL

Fot.Tomasz Zalewa

Michał Mulawa
wicemarszałek województwa lubelskiego

Ja w swojej kadencji radnego sejmiku wojewódzkiego i wicemarszałka przyjeżdżam na zaproszenie samorządowców na posiedzenia rad po to, żeby po pierwsze: porozmawiać o problemach i kłopotach, które w gminie są; po drugie, żeby powiedzieć o tym, jakie są nasze plany związane z inwestycjami czy dofinansowaniami dla danej gminy, po trzecie, żeby powiedzieć o tym, co już udało się zrobić.

Lokalne Grupy Działania – cele i zadania

Lokalne Grupy Działania to rodzaj partnerstwa terytorialnego, tworzonego na obszarach wiejskich w ramach unijnego programu Leader, zrzeszającego przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, gospodarczego i społecznego. Zadaniem LGD jest opracowanie Lokalnej Strategii Rozwoju, a następnie jej wdrożenie poprzez realizację wynikających z niej przedsięwzięć i projektów

eprasa.pl 6d65228e9b

Ta biłgorajska szkoła ma 60 lat

Fot. archiwum

W pierwszym roku funkcjonowania „Leśnika" zajęcia odbywały się w pomieszczeniach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Biłgoraju

Technikum Leśne w Biłgoraju kończy w tym roku dokładnie 60 lat. Szkoła przygotowuje się do urodzin i prosi swoich byłych uczniów, ale też wszystkich mieszkańców o pomoc.

- Przygotowujemy się do obchodów jubileuszu 60-lecia szkoły i wydania pamiątkowej publikacji - zapowiada „Leśnik". Potrzebne są wspomnienia, zdjęcia i wszystko, co pokazuje historię biłgorajskiej szkoły.

Na wniosek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie ówczesny Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Roman Gesing, pismem z 13 czerwca 1964 roku polecił utworzyć od 1 września 1964 roku klasę filialną Technikum Leśnego w Krasiczynie z siedzibą w Biłgoraju. W pierwszym roku funkcjonowania placówki zajęcia odbywały się w pomieszczeniach Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Biłgoraju.

W drugiej połowie lat 60. XX w. wybudowano obiekty dydaktyczne, z których szkoła nadal korzysta. 3 stycznia 1970 r. decyzją władz ministerialnych Technikum Leśne w Biłgoraju uzyskało samodzielność organizacyjną. Nazwa – Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju – obowiązuje od stycznia 1987 r.

Organem założycielskim i prowadzącym dla Technikum Leśnego w Biłgoraju był Minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, który swoje kompetencje w tym zakresie od 1 stycznia 1986 r. przekazał Naczelnemu Dyrektorowi Lasów Państwowych. Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych od 1991 roku zostaje przemianowana w Dyrekcję Generalną Lasów Państwowych. Funkcję organu prowadzącego ZSL pełni Dyrektor Generalny Lasów Państwowych. Z dniem 1 stycznia 1999 r. szkoła została przekazana Staroście Powiatu Biłgorajskiego. Minister właściwy ds. środowiska przejmuje prowadzenie szkół leśnych, w tym Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju od 1 stycznia 2008 r.

W tym roku mija dokładnie 60 lat pierwszych zajęć.

- Przygotowujemy się więc do obchodów jubileuszu 60-lecia szkoły i wydania pamiątkowej publikacji. Z pewnością ożywiłyby ją anegdoty z życia społeczności szkolnej oraz zdjęcia z prywatnych zasobów (mile byłyby widziane daty i krótkie opisy zdjęć). Mamy nadzieję, że zechcecie się z nami podzielić swoimi wspomnieniami i wrażeniami. Prosimy w związku z tym wszystkich absolwentów, nauczycieli, pracowników oraz uczniów o ich nadsyłanie na adres j.palikot@zslbilgoraj.pl - **przekazuje zespół redakcyjny wydawnictwa jubileuszowego szkoły.**

Tomasz Zalewa

W powiecie biłgorajskim idą na wojnę z dzikami

Koła łowieckie z powiatu biłgorajskiego dostały zadanie i konkretny termin. Do końca marca mają przeprowadzić odstrzał dzików na terenie swoich obwodów. Pod muszkę idzie 95 sztuk zwierząt, z czego najwięcej, bo 10, w Aleksandrowie. Tusze mają być niezwłocznie dostarczone do miejsc wskazanych przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Biłgoraju, gdzie będą przetrzymywane do czasu uzyskania wyniku badania laboratoryjnego w kierunku afrykańskiego pomoru świń.

a) 2 dziki w obwodzie nr 236 - Koło nr 31 „Bażant" w Turobinie
b) 4 dziki w obwodzie nr 237 - Koło nr 31 „Bażant" w Turobinie
c) 8 dzików w obwodzie nr 298 - Koło nr 69 „Bażant" w Bełżycach
d) 5 dzików w obwodzie nr 299 - Koło nr 46 „Bażant" w Biłgoraju
e) 5 dzików w obwodzie nr 301 - Koło nr 46 „Bażant" w Biłgoraju
f) 2 dziki w obwodzie nr 295 - Koło nr 28 „Rogacz" w Józefowie
g) 2 dziki w obwodzie nr 310 - Koło nr 28 „Rogacz" w Józefowie
h) 2 dziki w obwodzie nr 318 - Koło nr 58 „Towarzystwo Racjonalnego Polowania" w Zamościu
i) 2 dziki w obwodzie nr 284 - Koło nr 59 „Słonka" w Zwierzyńcu
j) 1 dzik w obwodzie nr 316 - Koło nr 59 „Słonka" w Zwierzyńcu
k) 4 dziki w obwodzie nr 254 - Koło nr 20 „Głuszec" w Biłgoraju
l) 4 dziki w obwodzie nr 271 - Koło nr 20 „Głuszec" w Biłgoraju
m) 3 dziki w obwodzie nr 311 - Koło nr 20 „Głuszec" w Biłgoraju
n) 7 dzików w obwodzie nr 286 - Koło nr 10 „Leśnik" w Biłgoraju
o) 6 dzików w obwodzie nr 302 - Koło nr 10 „Leśnik" w Biłgoraju
p) 7 dzików w obwodzie nr 317 - Koło nr 10 „Leśnik" w Biłgoraju
q) 10 dzików w obwodzie nr 297 - Koło „Jeleń" w Aleksandrowie
r) 10 dzików w obwodzie nr 300 - Koło nr 54 „Chodel" w Lublinie
s) 6 dzików w obwodzie nr 296 - OHZ „Hamernia" Lasy Państwowe Nadleśnictwo Józefów
t) 2 dziki w obwodzie nr 287 - OHZ Lasy Państwowe Nadleśnictwo Janów Lubelski
u) 3 dziki w obwodzie nr 285 - OHZ „Bukownica" Lasy Państwowe Nadleśnictwo Zwierzyniec

Tomasz Zalewa

Policja i Straż Miejska prowadzą poszukiwania w Biłgoraju

Policja z Biłgoraja, ale także Straż Miejska, przemierzają miasto wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu osób zagrożonych wychłodzeniem. A przy takim mrozie decyduje każda godzina. Chodzi o bezdomnych, ale też ludzi starszych, czy będących pod wpływem upojenia alkoholowego. Mają sprawdzać miejsca możliwego przebywania osób zagrożonych zamarznięciem, m.in. ogródki działkowe, komory ciepłownicze, opuszczone pustostany. Takie informacje każdy z nas może i powinien natychmiast zgłosić.

Fot. KPP Biłgoraj

Funkcjonariusze Policji i Straży Miejskiej mają sprawdzać miejsca możliwego przebywania osób zagrożonych zamarznięciem, m.in. ogródki działkowe, komory ciepłownicze, opuszczone pustostany

- W czasie mrozów nie przechodź obojętnie obok osób zagrożonych wychłodzeniem. Informacje o osobach przebywających w warunkach zagrażających ich zdrowiu i bezpieczeństwu prosimy kierować do odpowiednich służb - **przypomina UM w Biłgoraju.**

Gdzie się zgłaszać, jeśli zauważymy osoby, którym w czasie mrozu grozi niebezpieczeństwo?

MOPS w Biłgoraju - tel. 84 686 28 64,

Straż Miejska w Biłgoraju - tel. 84 686 02 26,

Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju - tel. 47 815 22 10,

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju - tel. 84 686 41 82.

WSPARCIE MOPS I STRAŻY MIEJSKIEJ

W okresie nasilenia mrozów pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Straży Miejskiej w Biłgoraju będą monitorować sytuację osób bezdomnych. W ramach stałych codziennych patroli funkcjonariusze Straży Miejskiej mają sprawdzać miejsca możliwego przebywania osób zagrożonych zamarznięciem, m.in. ogródki działkowe, komory ciepłownicze, opuszczone pustostany itp. Zgłoszenia dotyczące osób wymagających wsparcia należy kierować do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Biłgoraju, ul. Kościuszki 13, 23-400 Biłgoraj - w godzinach od 7.30 do 15.30 (w dni robocze), **tel. 84 686 23 58 lub 84 686 56 95**, e-mail: ops@mops.bilgoraj.pl lub na **tel. alarmowy 112 albo 997**.

- Dodatkowo informujemy o działaniu w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie całodobowej bezpłatnej infolinii dla osób bezdomnych pod numerem 987, pod którym można uzyskać informacje o adresach placówek udzielających pomocy osobom bezdomnym - **informują biłgorajscy urzędnicy.**

Szczegółowych informacji o wszelkich formach pomocy udzielają pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Biłgoraju, tel. 84 686 23 58 lub 84 686 56 95, e-mail: ops@mops.bilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

BIL

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ EKOEL	1	6 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Biłgoraj/ EKOEL	1	5 500,00 zł	u
Pracownik stacji paliw, Biłgoraj/ KANPIKO		28 zł/godz.	z
Pracownik budowlany, Tereszpol - Zaorenda/ WOOD- HOUSE	1	8 000,00 zł	u
Pracownik prac dorywczych, Olchowiec		28,1 zł/godz.	z
Pomocnik w gospodarstwie sadowniczym, Korchów Pierwszy		27,7 zł/godz.	
Elektromonter, Biłgoraj/ ENERGO – BUD	1	5 000,00 zł	u
Pracownik biurowy, Cyncynopol/ ENERGO – BUD	1	5 000,00 zł	u
Elektryk, Biłgoraj/ PEC	1	4 242,00 zł	u
Maszynista, Tarnogród/ BIOCONCEPT – GARDENIA	1	4 700,00 zł	u
Specjalista kontroli jakości, Tarnogród/ BIOCONCEPT – GARDENIA	1	4 500,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biłgoraj/ Piekarnia – cukiernia Gałka	1	5 400,00 zł	u
Pracownik do krojenia chleba, Biłgoraj/ Piekarnia – cukiernia Gałka	1	5 090,00 zł	u
Ślusarz, Biłgoraj/ DMD -WENT	1	3 800,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

eprasa.pl 6d65228e9b

Nasz raport: Ruszają studniówki 2024

Nasi maturzyści ze swoimi balami uciekają coraz dalej od Biłgoraja

Fot.Natalia Racaitis

Tak w ubiegłym roku na sto dni przed maturą bawił się biłgorajski Elektryk

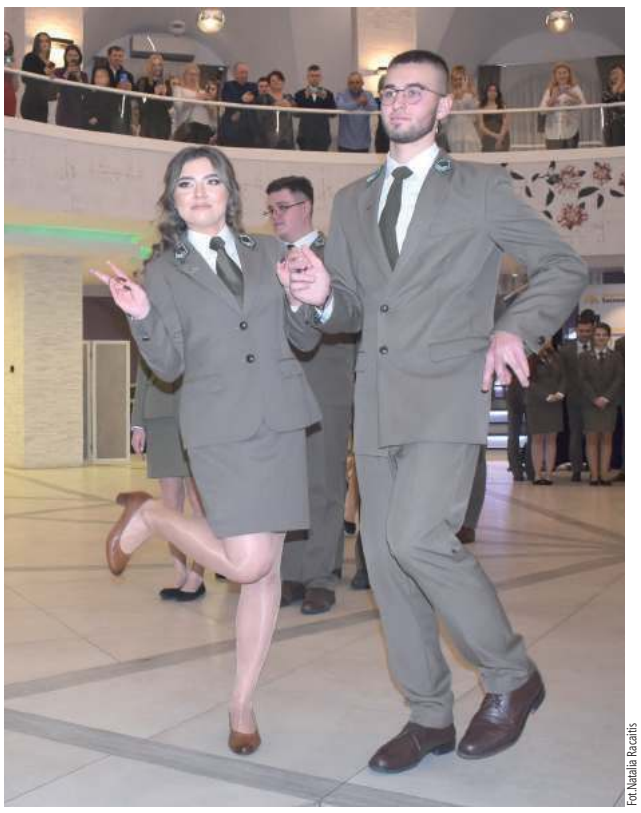

Fot.Natalia Racaitis

W ubiegłym roku maturzyści z „Leśnika" połączyli tradycję z nowoczesnością i zakończyli poloneza prezentacją par w ciekawej choreografii

Sezon studniówkowy ruszył pełną parą. W powiecie biłgorajskim trwają ostatnie przygotowania. Sprawdziliśmy, gdzie i kiedy będą bawić się nasi tegoroczni maturzyści. Okazuje się, że większość imprez „ucieka" z Biłgoraja poza powiat, a nawet... poza województwo. Jedna szkoła idzie natomiast pod prąd i w ogóle rezygnuje z balu.

Sprawdziliśmy, kiedy i gdzie swój najważniejszy bal w życiu będą mieć uczniowie ze wszystkich szkół średnich na terenie powiatu biłgorajskiego. Imprezy ruszają już 20 stycznia i będą trwały w każdą kolejną sobotę (a nawet w jedną niedzielę), aż do 10 lutego.

W tym roku uczniowie żadnej ze szkół nie zdecydowali się na imprezę w szkolnych murach. Czasy balów szkolnej sali gimnastycznej już dawno odeszły w niepamięć. Gdzie więc będą bawić się tegoroczni maturzyści?

20 stycznia – dwie studniówki

Sezon rozpocznie się 20 stycznia i jako pierwsi odliczanie 100 dni do matury rozpoczną uczniowie Budowlanki, którzy świętować będą w Janowie Lubelskim w Rezydencji Sosnowa. Tego samego dnia bawić się będzie Katolik. Ta studniówka odbędzie się najbliżej Biłgoraja, bo w Zajeździe „Na Rozdrożu" w Soli.

Kulminacja imprez przed feriami

27 stycznia na terenie dwóch województw bawić się będą tegoroczni maturzyści aż z trzech naszych szkół: LO im. ONZ w Biłgoraju w „Hotelu Janów" w Borownicy, RCEZ w Domu Weselnym „Bocarlo" w Tryńczy na Podkarpaciu i Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Różańcu - w Adamówce na Podkarpaciu.

Dzień później, 28 stycznia (w niedzielę) w Rezydencji Sosnowa w Janowie Lubelskim swój bal zorganizują maturzyści z Leśnika. Sezon zamkną 10 lutego w Janowie Lubelskim tegoroczni przyszli absolwenci z Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

Tutaj balu nie będzie

A co z Turobinem? Przypominamy, że nowe miasto na mapie naszego powiatu ma przecież własne liceum. Jego uczniowie nie są jednak zainteresowani balowaniem.

– W tym roku w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Zamoyskiego w Turobinie do matury przystąpią uczniowie jednej klasy. Przyszli absolwenci podjęli decyzję o nieorganizowaniu balu studniówkowego – **poinformował nas Paweł Jonasz, sekretarz Zespołu Szkół w Turobinie.**

Za sto dni matura

To, że studniówki już dawno wyniosły się ze szkolnych sal gimnastycznych, nikogo nie dziwi. Ale trend oddalania się od szkoły przybiera na sile. W tym roku tylko maturzyści z Liceum Katolickiego zdecydowali się na salę balową tuż obok Biłgoraja. Reszta uda się poza powiat. W tym roku królują Janów i Podkarpacie. Ten wybór nie dziwi w przypadku uczniów ze Szkoły Rolniczej z Różańca, bo to jednak ich rejony. Ale co podyktowało taki wybór uczniom z Elektryka?

- Tak zdecydowali, tak będą mieli. Chcieli spróbować czegoś nowego, innego miejsca. To tylko lokal, nie jest najważniejszy. Odległość jest podobna - czy to do Janowa, czy do Tryńczy - **mówi mama jednej z tegorocznych maturzystek z RCEZ.** Jak wygląda planowanie i organizowanie balu maturalnego? Od lat podobnie. Uczniowie wybierają przedstawicieli klas, którzy podejmują decyzje dotyczące organizacji imprezy. Tworzą grupę w mediach społecznościowych i tam omawiają szczegóły. Rodzice są odpowiedzialni za przygotowanie studniówki, ale do tych grup dyskusyjnych nie należą. Dopiero później omawiają z młodzieżą ich decyzje.

- Czuwamy, oczywiście płacimy, ale jeśli wszystko jest w granicach przyzwoitości, to nie ingerujemy. To ich bal - **mówi ojciec jednej z maturzystek.**

Jaki jest koszt tej najważniejszej imprezy?

Bal w ekskluzywnym hotelu czy rezydencji z założenia do tanich nie należy. W tym roku za przyjęcie w Janowie Lubelskim maturzyści, bądź ich rodzice, zapłacą od 700 do 900 zł (za parę). Na przykład w „Budowlance" jest to 800 zł za parę i około 500 zł, jeśli ktoś zdecyduje się iść bez osoby towarzyszącej. W cenę wliczony jest catering, dekoracje, fotograf, kamerzysta, DJ, zaproszenia, kwiaty, winietki. Ale to dopiero część kosztów. Reszta wydatków, czyli „inwestycja w siebie", nie ma górnej granicy. Na bal trzeba jakoś dojechać i wrócić, do tego dochodzą kreacje, fryzury, makijaże. Na strój maturzyści średnio wydadzą 500 zł. Przynajmniej drugie tyle w przypadku pań wyniesie fryzura i makijaż. Nawet dziewczyny z technikum fryzjerskiego wybierają się tego dnia do fryzjera i nie będą czesać się same.

- Oczywiście, że idę do fryzjera. Samemu sobie ciężko zrobić fryzurę. Nie będziemy też bawić się w praktykowanie na sobie nawzajem tego dnia. Na taką okazję zdecydowanie trzeba iść do profesjonalisty - **mówi Joanna, tegoroczna maturzystka.**

O białym misiu już nikt nie pamięta

Starsi Czytelnicy pewnie pamiętają, że kiedyś obowiązkowym prezentem od osoby towarzyszącej dla maturzysty wybierającego się na studniówkę był miś. Najlepiej biały. Miał on przynieść szczęście na maturze. Gdy pytamy tegorocznych maturzystów o ten zwyczaj, otwierają oczy ze zdziwienia.

- Nic nie wiem o takiej tradycji. Moi znajomi też nie. Dziś nie kupuje się żadnego misia. Innej pamiątki też nie - mówi nam Mateusz z Budowlanki.

Zwyczaj ten odszedł w niepamięć, odkąd na egzamin maturalny nie wolno wnosić żadnych przedmiotów. Kiedyś każdy maturzysta mógł mieć ze sobą studniówkową maskotkę na szczęście.

Poloneza czas zacząć

Ta jedna tradycja, póki co, się nie zmienia. Najważniejszy bal rozpoczyna się od poloneza.

- U nas poloneza tańczą chętni uczniowie i nauczyciele. Ja nie tańczę, więc nie wiem, czy tańczą tylko z kolegami ze szkoły, czy ze swoimi osobami towarzyszącymi. Wiem, że przed samą studniówką, chyba w czwartek, jadą na próbę generalną do Janowa - mówi Mateusz z Budowlanki.

W ubiegłym roku maturzyści z Leśnika tradycyjnego poloneza zakończyli „niekonwencjonalną" prezentacją par z indywidualną choreografią. Pięknie im to wyszło. Natomiast w Zespole Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Biłgoraju uczniowie oprócz poloneza tańczą również walca.

Za 100 dni matura

Ale dla młodych ludzi jedzenie, dekoracje czy nawet polonez to sprawa drugorzędna. W tym dniu najważniejsi są oni. Mają się dobrze bawić i cieszyć młodością. Bo 100 dni po najważniejszym balu czeka ich najważniejszy egzamin. Tegoroczne matury rozpoczną się zgodnie z harmonogramem CKE w dniach od 7 do 24 maja.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Charytatywny koncert w Biłgorajskiej parafii.

Zaśpiewała Halina Frąckowiak

Fot.Natalia Racaitis

Halina Frąckowiak zaśpiewała razem z mieszkańcami swoje utwory oraz znane kolędy

Fot.Natalia Racaitis

Halina Frąckowiak 13 stycznia zaśpiewała w Biłgoraju

Proboszczem parafii w Dubie jest ks. Witold Mikulski, który ponad 30 lat temu związany był z parafią w Tarnogrodzie

Inicjatorem koncertu w parafii Jana Pawła II był jej były wikariusz, ksiądz Krystian Bordzań

Fot.Natalia Racaitis

Kościół Jana Pawła II w sobotni wieczór, 13 stycznia był wypełniony po brzegi

Przed Haliną Frąckowiak w kościele wystąpiła znana biłgorajska artystka, Anita Lipińska

Na ten koncert wielu mieszkańców Biłgoraja czekało od dawna. 13 stycznia do miasta przyjechała znana artystka, Halina Frąckowiak, by wspólnie kolędować z mieszkańcami w parafii Jana Pawła II w Biłgoraju.

Wydarzenie miało charakter charytatywny, a jego inicjatorem był ksiądz Krystian Bordzań, były wikariusz parafii Jana Pawła II, który zbiera pieniądze na remont kościoła w Dubie. Zainteresowanie koncertem było naprawdę spore.

Halina Frąckowiak to wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Debiutowała na festiwalu w Opolu w 1968 r. jako Sonia Sulin. Dziś ma 77 lat i cały czas jest aktywna. Nagrała ponad 20 płyt i kaset, a jej największe przeboje to m.in.: Papierowy księżyc, Mały elf, Dancing queen, Anna już nie mieszka tu i Serca gwiazd. 13 stycznia w Biłgoraju zaprezentowała jednak repertuar świąteczny i najpopularniejsze polskie kolędy. Zaśpiewała swoje utwory oraz, wspólnie z licznie zgromadzoną publicznością, znane kolędy i pastorałki. Cel wydarzenia był bardzo szczytny, bo każda przekazana i zebrana złotówka trafi na ratowanie kościoła w Dubie (pow. zamojski, gm. Komarów-Osada). Wikariuszem jest tam doskonale znany w Biłgoraju ks. Krystian Bordzań, który wcześniej przez blisko pięć lat był wikariuszem w biłgorajskiej parafii św. Jana Pawła II. Ważnym aspektem koncertu było również wzbudzenie zainteresowania osobą i pontyfikatem Ojca Świętego Jana Pawła II oraz przekazywanie tradycji wspólnego kolędowania.

Jeżeli chodzi o XVIII-wieczny kościół w Dubie, to na jego remont potrzeba około 7 milionów złotych, między innymi na wymianę podwalin, gdyż są spróchniałe, wymianę posadzki, która się zapada, wymianę dachu, wzmocnienie stropu oraz przywrócenie dawnej XVIII-wiecznej bryły kościoła.

- Środki potrzebne są głównie na wkład własny do projektu dofinansowania i koszty niekwalifikowane. Choć sugerowano, aby go rozebrać i postawić nowy, gdyż byłoby dużo taniej, to jednak postanowiliśmy go ratować, ponieważ ma przeogromną wartość historyczną i przyszłe pokolenia nie wybaczyłyby nam, gdyśmy to zaprzepaścili. Kościół został wybudowany w 1778 roku - 17 lat przed III rozbiorem Polski. Kościół kryje w sobie całą historię pokoleń ludzi przy nim się gromadzących. Przesiąknięty jest modlitwami, łzami i wiarą poprzednich pokoleń. Przetrwał III Rozbiór Polski, Kampanię Napoleońską, Powstanie Styczniowe, dwie wojny światowe, najazd Bolszewików w 1920 roku, był świadkiem burzliwych losów miejscowej społeczności. Jedną z tragiczniejszych dat był 25 września 1939 roku, kiedy to zostali bestialsko zamordowani przez Sowietów ks. prob. Wiktor Możejko, dwaj klerycy salezjańscy - Mikołaj i Stefan, organista i sołtys - **wyjaśnia ksiądz Krystian Bordzań.** Były wikariusz biłgorajskiej parafii dodaje, że przy kościele przez 245 lat przeprowadzano różne prowizoryczne remonty i naprawy, które bardziej go niszczyły, niż ratowały. - Zapewne dlatego, że brakowało środków na konkretne prace remontowe. Ufamy, że z Bożą pomocą i ludzką życzliwością uda się go ocalić. Dzięki życzliwości ks. prałata Józefa Flisa Koncert Kolęd organizujemy w Biłgoraju w parafii św. Jana Pała II, ponieważ u nas nie ma warunków. Ponadto nasz kościół na chwilę obecną podparliśmy stemplami, zabezpieczając przed zawaleniem. Liczymy na życzliwość i hojność uczestniczących w tym koncercie, co pozwoli nam także i w ten sposób zasilić konto remontu - **mówił przed koncertem ksiądz Bordzań.**

Natalia Račaitis

OFIARY NA RATOWANIE PARAFIALNEGO XVIII WIECZNEGO KOŚCIOŁA W DUBIE MOŻNA WPŁACAĆ NA KONTO BANKOWE:

Parafia Rzymskokatolicka Niepokalanego Poczęcia NMP,
Dub 96 22-435 Komarów–Osada

Nr konta: **06 9644 0007 2010 0054 1747 0003**

Tytułem: **Darowizna na realizację projektu: Ochrona dziedzictwaKulturowego XVIII-wiecznego kościoła parafialnego Niepokalanego Poczęcia NMP i św. M. Magdaleny w Dubie**

Kornelia i Natalia zaśpiewały razem z Haliną Frąckowiak

Cel wydarzenia był bardzo szczytny, bo każda przekazana i zebrana złotówka trafi na ratowanie kościoła w Dubie (pow. zamojski, gm. Komarów-Osada)

Fot.Natalia Racaitis

Zainteresowanie koncertem było ogromne. Na wydarzenie przyjechali również parafianie z Duby

Fot.Natalia Racaitis

Koncert kolęd w wykonaniu Haliny Frąckowiak cieszył się ogromnym zainteresowaniem

Koncert odbył się 13 stycznia w parafii pw. Jana Pawła II w Biłgoraju

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Rozbieracie choinki? Biłgoraj jedzie do mieszkańców

Nie trzeba wyrzucać świątecznej choinki z balkonu, nie trzeba jej podrzucać w nocy na działkę sąsiada. W Biłgoraju od 22 stycznia (poniedziałek) Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozpocznie odbieranie żywych choinek od mieszkańców miasta. Wystarczy tylko rozbroić choinkę, pożegnać się z nią czule i wystawić przed nieruchomość.

Mieszkańcy nieruchomości zamieszkałych na terenie miasta Biłgoraja w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mają możliwość w dodatkowym terminie przekazać do odbioru naturalne „choinki": drzewka świerkowe, jodłowe i sosnowe. Należy przy tym pamiętać, aby uprzednio zdjąć świąteczne ozdoby. Choinki powinny być wystawione bez stojaków i doniczek.

- Pamiętajmy, aby w dniu wywozu do godziny 7 wystawić drzewko przed nieruchomość w przypadku zabudowy jednorodzinnej, natomiast w przypadku zabudowy wielorodzinnej drzewka należy wystawić przy pojemnikach na odpady lub przy wiatach śmietnikowych. Firma odbierająca odpady prowadzi odbiory od godziny 7. Choinki mogą być odbierane innym transportem niż zwykłe bioodpady. W dodatkowym terminie odbioru będą wyłącznie odbieranie naturalne drzewka świąteczne. Choinki można też zostawić bezpłatnie w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Krzeszowskiej 69 B - **przekazuje UM Biłgoraj.**

Choinki z zabudowy wielorodzinnej będą odbierane na bieżąco.

Dodatkowy harmonogram odbioru wyłącznie dla „choinek" z nieruchomości zamieszkałych z zabudowy jednorodzinnej.

Fot.archiwum

Pierwsze rozebrane choinki świąteczne pojawiły się już w Biłgoraju

Trasa

22 stycznia (poniedziałek)

Akacjowa, Aleja Młodości, Bajkowa, Droga Straceń, Torowa, Kasztanowa, Łąkowa, Piękna, Przemysłowa, Roweckiego, Roztocze, Różana, Słoneczna, Szewska, Szwajcarska, Widok, Torfowa, Zamojska, Żegoty, Żelezika

Aleja 400-lecia, Kalinowa, Borelowskiego, Brzozowa, Cieszkowskiego, Gorajskiego, Grzybowa, Herbowa, Iwaszkiewicza, Jasna, Kolberga, Ładna, Orzeszkowej, Pogodna, Poniatowskiego, Rodziny Kucharskich, Sitarska, Sitarska II, Ułańska, Wąska, Wiklinowa, Wschodnia, 11 Listopada, Agaty Mróz, Chłodna, ks. Chmielewskiego, Harcerska, Jodłowa, Konopackiej, Kusocińskiego, Leśna, Marusarza, Modrzewiowa, Myśliwska, Popiełuszki, Wandy Rutkiewicz, Sosnowa, Sportowa, Walasiewiczówny, Wrzosowa, Zwierzyniecka, 3 Maja, Cegielniana, dra Jana Kowalskiego, Kochanowskiego, Kwiatowa, Ks. Samoleja, Narutowicza, Partyzantów, Piłsudskiego, Steglińskiego, Andersa, Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich, Błękitna, Cicha, Gen. Piskora, Gesinga, Godebskiego, Grafitowa, Komorowskiego, Konopnickiej, Kresowa, Krucza, Lazurowa, Maczka, Makuszyńskiego, Miłosza, Okulickiego, Południowa, Prusa, Radzika, Rożnówka Stawy, Sokołowskiego, Słowackiego, Tęczowa, Wańkowicza, Zapolskiej, Bankowa, Boh. Monte Cassino, Batorego, Czerwonego Krzyża, Dąbrówki, Kopernika, Kościuszki, Knappa, Królowej Bony, Królowej Jadwigi, Lubelska, Miodowa, Motorowa, Pocztowa, Pojaska, Poprzeczna, Puszcza Solska, Przyjazna, Sezamkowa, Sikorskiego, Stadionowa, Spokojna, Św. Marii Magdaleny, Targowa, Tarnogrodzka

23 stycznia (wtorek)

Apteczna, Bojarska, Borowa, Dworcowa, Joselewicza, Kuźmińskiego, Konwaliowa, Krótka, Łubiarska, Moniuszki, Nadstawna, Nadrzeczna, Nowa, Ogrodowa, Pękalskiego, Paderewskiego, Plac Wolności, Promienna, Radzięcka, Rolna, Romanowskiego, Rynek Żydowski, Singera, Spacerowa, Wasilewskiej, Wierzbowa, Zachodnia, Żabia, Baczyńskiego, Bagienna, Borowskiego, Brzechwy, Chrobrego, Dyrki, Energetyczna, Jagiełły, Jana Pawła II, Janowska, Kazimierza Wielkiego, Kolejowa, Kossaków, Leśmiana, Lipowa, Łokietka, Matejki, Mieszka I, Miła, Norwida, Północna, Rataja, Reja, Sobieskiego, Storczykowa, Witosa, Zacisze, Zarzeczna, Zielona, Żurawinowa, Andersena, Antoniego Matuszkiewicza, Asnyka, Fredry, Gałczyńskiego, Graniczna, Chabrowa, Jagodowa, Jaśminowa, Jaworowa, Klonowa, Korczaka, Księżycowa, ks. Bartłomieja Chwały, Ligi Obrony Kraju, Ludwika, Magnoliowa, Makowa, Matrasia, Morelowa, Nowakowskiego, Urocza, Przytulna, Parkowa, Polna, Rajska, Relaksowa. Staffa, Słowicza, Sielska, Szymborskiej, Tuwima, Wesoła, Willowa, Wiosenna, Wiśniowa, Własna, Włosiankarska

Tomasz Zalewa

Kto kocha najmocniej w gminie Tarnogród?

W gminie Tarnogród jest 12 takich par. Par, które przeżyły ze sobą 50 lat i nadal się kochają. Wygląda na to, że jest to jednak wydarzenie, bo dowiedział się o tym nawet prezydent RP, Andrzej Duda, który przyznał medale. To kto kocha najmocniej w gminie Tarnogród?

Jubileusz obchodziło 12 par:

Teodora i Ryszard Gresztowie, Danuta i Franciszek Jabłońscy, Maria i Jan Hałasiowie, Teresa i Jan Jendruszkowie, Danuta i Jan Krupczakowie, Maria i Bronisław Marczakowie, Romana i Jan Mulawowie, Helena i Bronisław Okapcowie, Maria i Adam Pogorzelcowie, Janina i Tadeusz Szeniakowie, Krystyna i Józef Witkowie, Teresa i Czesław Zawadowie.

Pary otrzymały medale „Za długoletnie Pożycie Małżeńskie" przyznane przez prezydenta RP – Andrzeja Dudę. Aktu dekoracji dokonał burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec. Oprócz medali zostały także wręczone pamiątkowe listy gratulacyjne i okolicznościowe upominki.

Tomasz Zalewa

Fot.UM Tarnogród

Dwanaście par z gminy Tarnogród odebrało medale od prezydenta RP

Fot.UM Tarnogród

Dwanaście par z gminy Tarnogród przeżyło ze sobą pół wieku

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Biłgorajanie chcą bronić wiary katolickiej.

Założyli komitet

- W tej chwili jest nas kilkadziesiąt osób, bo komitet dopiero został powołany. Robimy to, co podpowiada nam serce i takich ludzi zgłosiło się sporo. Odpowiedziało sporo ludzi z Biłgoraja, ale też z całego powiatu biłgorajskiego - mówi Marcin Adam Mura, przewodniczący Komitetu Obrony Wiary Katolickiej. A ten został właśnie powołany w Biłgoraju.

Fot.archiwum

Pierwsze spotkanie Komitetu Obrony Wiary Katolickiej w Biłgoraju

Radny, Marcin Adam Mura i leśnik, Andrzej Borowiec w Komitecie Obrony Wiary Katolickiej

Czyj to pomysł, żeby w Biłgoraju powstał Komitet Obrony Wiary Katolickiej?

Andrzeja Borowca i mój, bo ja jestem przewodniczącym tego komitetu. Ale to pomysł, który szybko zyskał poparcie wielu innych mieszkańców, dlatego zdecydowaliśmy, że taka inicjatywa powinna zostać wprowadzona w życie.

Tylko dlaczego ten komitet powstał właśnie teraz? Nagle wiara katolicka jakoś szczególnie jest atakowana, czy to może raczej polityka, bo zmieniła się władza?

Wystarczy zobaczyć, co w tej chwili dzieje się w Polsce. Pierwsza decyzja nowego wojewody lubelskiego to było zdjęcia krzyża i to tuż przed świętami Bożego Narodzenia. Nawet ludzie z jego obozu politycznego zwracali uwagę, że trochę się ten młody człowiek zagalopował, chcąc zyskać poklask i zwrócić na siebie uwagę. Słabe to. Po chwili zaczął się tłumaczyć, że tylko przenosi w inne miejsce i jakieś tam podobne historie. Jeśli tak ma wyglądać ta nowa Polska, to nie możemy się bezkarnie przyglądać tym harcom. Po to przejęli władze, żeby pierwszą decyzją było ściągnięcie krzyża?

To jak wy zamierzacie bronić wiary katolickiej i co chcecie robić?

Tak, jak to napisaliśmy w naszym apelu. Od początku naszej państwowości, datowanej na 966 rok, dzieje Polski nierozwiązalne są związane z Chrystusowym Krzyżem. Jest on nieodłącznym elementem polskiej historii, kultury i tradycji. Nie pozwolimy, żeby dla taniego poklasku, zwrócenia na siebie uwagi i dla zbijania kapitału politycznego, kilku lokalnych trzeciorzędnych polityków próbowało zmieniać to, co dla wszystkich od pokoleń i od lat było ważne. Krzyż był znakiem nadziei dla Polaków podczas hitlerowskiej okupacji. Wojenne, powstańcze i partyzanckie cmentarze są usłane krzyżami, które najdobitniej wyrażają sens ofiary. Świadczą o duchowym, chrześcijańskim wymiarze zmagań Polaków o wolność ojczyzny. Wśród nich jest choćby cmentarz w Osuchach w powiecie biłgorajskim, czyli miejscu jednej z największych bitew partyzanckich w dziejach Europy. Polacy w trudnych momentach dziejowych znajdowali siłę do przetrwania w Chrystusowym Krzyżu. I nagle przychodzi chłopiec, który staje przed kilkoma kamerami, czy aparatami, chce zabłyszczeć przed światem, szuka taniego rozgłosu i zamierza wprowadzać jakiś swój nowy porządek? Na to naszej zgody na pewno nie będzie. Obecność krzyża w przestrzeni publicznej Polski daje nam poczucie godności i bezpieczeństwa. Tylko Chrystusowy Krzyż jest znakiem nadziei i miłości, wypróbowaną drogą do zwycięstwa.

Kto jest w tym biłgorajskim Komitecie Obrony Wiary Katolickiej?

W tej chwili jest to kilkadziesiąt osób, bo komitet dopiero został powołany. Jest m.in. były starosta biłgorajski, Stanisław Schodziński, są przedstawiciele Wspólnoty Przyjaciół Oblubieńca, jest biłgorajski Legion Maryi, ale są też zwykli ludzie, którzy przyszli, którzy nas popierają, bo nie mają ochoty bezczynnie patrzeć na to, co się właśnie dzieje. Przekrój społeczeństwa jest duży, bo to nie jest tak, że przyszło kilku emerytów i szukają sobie zajęcia. Są ludzie młodzi, są studenci, są ludzie wykształceni. Nie boją się nienawistnych komentarzy w internecie, bo te były i będą zawsze. Na to nikt z nas nie zwraca uwagi, bo to nie jest wyznacznik niczego. Anonimowo każdy z nich jest mocny i odważny, tylko jak trzeba spojrzeć w oczy i powiedzieć to samo, to już chowają się pod ziemią i uciekają w panice, bo brakuje im argumentów. Ale to nie ma kompletnie żadnego znaczenia. Robimy to, co podpowiada nam serce i takich ludzi zgłosiło się sporo. Odpowiedziało sporo ludzi z Biłgoraja, ale też z całego powiatu biłgorajskiego. Są nawet ludzie, którzy mają niewiele ponad 20 lat.

I gdzie jest dzisiaj poseł Ziemi Biłgorajskiej Wiesław Różyński? Kiedy wojewoda lubelski zdjął krzyż, jakoś nie słyszałem, żeby pan poseł się przeciwstawił, czy nawet zabrał głos w tej sprawie. Nie wie? Nie zauważył?

I co ustaliliście na tym pierwszym spotkaniu?

Przede wszystkim to, że musimy być aktywni. Będziemy często się spotykać i nie będziemy udawać, że nic się nie dzieje. Będziemy też reagować i przesyłać nasze stanowisko do Rad Gmin, do radnych miast, czy do instytucji. To nie chodzi o to, żeby powołać sobie jakiś fikcyjny twór, który istnieje w teorii. Patrząc na to, co się właśnie dzieje, nie ma już na to czasu.

Jakiś wyjazd do wojewody lubelskiego będzie?

Nie wiem jeszcze, bo nie chciałbym wychodzić przed szereg i wypowiadać się, czy decydować za cały komitet. Nie można tego wykluczyć, ale to będzie decyzja podjęta wspólnie przez członków komitetu. Z drugiej strony wojewoda lubelski to jest tylko jakiś niewielki trybik, w tym wszystkim, co się właśnie szykuje i właśnie odbywa. Decyzje zapadają odgórnie, a wojewoda lubelski nie ma na nie żadnego większego wpływu. Bardzo mnie to zabolało, ale nie zdziwiło specjalnie, bo nowa władza ma taką narrację, żeby atakować Kościół.

Przeglądałem komentarze w internecie. Wiadomo, jak zwykle zdania są podzielone. Są i takie, że w koalicji rządzącej jest PSL, który od zawsze mówił o przywiązaniu do tradycji i kościoła.

I gdzie jest dzisiaj poseł Ziemi Biłgorajskiej Wiesław Różyński? Kiedy wojewoda lubelski zdjął krzyż, jakoś nie słyszałem, żeby pan poseł się przeciwstawił, czy nawet zabrał głos w tej sprawie. Nie wie? Nie zauważył? Czy tylko udaje, bo tak jest mu najwygodniej? Poniekąd mnie to dziwi. Szkoda, że zabrakło mu odwagi, żeby spojrzeć ludziom w oczy i zająć konkretne stanowisko. Takie to jest właśnie przywiązanie do tradycji, do kościoła i do wartości katolickich... Zawsze podkreślali, że są tacy odważni, niezależni i że będą głosować według własnego sumienia. No, chyba że takie to właśnie mają sumienie, co właśnie pokazują. Mógłby w końcu zająć stanowisko i się odezwać. Ciekawe, czy podobnie będzie w temacie aborcji.

Ktoś napisał, że najlepszą obroną jest atak. Będziecie atakować?

Ale to jest Komitet Obrony Wiary Katolickiej, a nie twór, który powstał, żeby zbijać jakiś kapitał i kogoś atakować. Jesteśmy po to, żeby bronić. Wyznajemy inne wartości, niż wydaje się komuś, kto anonimowo wypisuje w komentarzach w internecie. Tu trzeba prowadzić rozmowę, zwracać uwagę na to, co się dzieje i próbować dotrzeć do ludzi. Kiedy był pogrzeb Ojca Świętego Jana Pawła II, to wszyscy byli katolikami. Ustawiali się przed kamerami, tyle było pięknych wzruszających słów, tyle było deklaracji i obietnic i gdzie one są dzisiaj? Dzisiaj dla interesów politycznych lepiej jednak pokazywać coś innego, bo to się bardziej opłaci? Żenujące są te fałszywe gesty bez pokrycia, robione wyłącznie dla własnych interesów i wątpliwej kariery.

Wystarczy zobaczyć, co w tej chwili dzieje się w Polsce. Pierwsza decyzja nowego wojewody lubelskiego to było zdjęcia krzyża i to tuż przed świętami Bożego Narodzenia

Tomasz Zalewa

BIL

KIM SĄ CZŁONKOWIE KOMITETU OBRONY WIARY KATOLICKIEJ W BIŁGORAJU? POD PIERWSZYM APELEM PODPISALI SIĘ:

Marcin Adam Mura – przewodniczący Koła Obrony Wiary Katolickiej przy Biurze Poselskim Marcina Romanowskiego
Andrzej Borowiec – wiceprzewodniczący Koła Obrony Wiary Katolickiej przy Biurze Poselskim Marcina Romanowskiego
Stanisław Schodziński – wiceprzewodniczący Koła Obrony Wiary Katolickiej przy Biurze Poselskim Marcina Romanowskiego
Marcin Kozdara – Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca
Szymon Borowiec – Liturgicza Służba Ołtarza
Stanisława Dzido – Biuro Radia Maryja
Jan Birut – POAK św. Jerzy
Teresa Małyszek – Legion Maryi
Jadwiga Pieczykolan – Legion Maryi
Zygmunt Odrzywolski – Rycerze św. Jana Pawła II
Joanna Kociara – Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca
Agata Żerebiec – Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca
Marian Kowalczyk – Rycerze św. Jana Pawła II
Lucyna Śmieciuch – Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca
Jan Rój – Wspólnota Przyjaciół Oblubieńca

eprasa.pl 6d65228e9b

Wspomnienia Tadeusza Wąsika, cz. 4

Już w 1938 r. w Biłgoraju i w okolicach coś bardzo złego wisiało w powietrzu

- Rok 1938 był mocno nagabywany propagandą. Było ją czuć to w Biłgoraju i okolicznych miejscowościach. W ogóle coś złego wsiało w powietrzu. Chodziło dużo dziadów, niby po żebrach, ale dużo później okazało się, że w wielu przypadkach byli to niemieccy szpiedzy badający teren i sporządzający mapy - wspomina Tadeusz Wąsik, który pamięta jeszcze czasy przedwojenne.

Fot. Ze zbiorów Jerzego Serafina

Jarmark na Rynku Biłgorajskim, na który zjeżdżali również mieszkańcy okolicznych wsi. Handlem zajmowali się głównie Żydzi. W sierpniu 1939 r. ludność Biłgoraja liczyła 8270 osób, w tym 5010 Żydów, 3175 Polaków i 85 Ukraińców

Fot. Natalia Racaitis

Tadeusz Wąsik (88 lat) urodził się w 1935 roku. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu był budowniczym Biłgoraja. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości

Pierwszym moim zapamiętanym przeżyciem było to, jak razem z ojcem poszliśmy do Jedwiżyna w odwiedziny do naszej rodziny Szuprów. Obecnie jest to miejscowość Hedwiżyn. Trzeba tu wspomnieć, że nazwa została zniemczona w czasie okupacji niemieckiej i do tej pory nie wróciła do oryginalnej wersji.

W czasach zaborów polskiego uczono potajemnie w Jedwiżynie

Więc wspomniany Jadwiżyn jest oddalony od Woli o zaledwie jeden kilometr, ale przed wojną należał do powiatu Zamość, ponieważ był położony na terenie należącym do ordynacji Zamoyskich. Mieszkała tam bardzo zasobna rodzina Szuprów, gdzie za Stefana Szupra wyszła za mąż siostra mojego taty - Karolina (oprócz czterech braci, z których jeden zmarł, a trzech wyjechało do Ameryki, mój tato miał również pięć sióstr).

Dlatego że Szuprowie byli bogaci, a do tego szlachetni, w czasach zaborów ordynacja Zamoyskich pobudowała u nich dużą jak na owe czasy szkołę, gdzie oficjalnie nauczano języka rosyjskiego. Ale potajemnie nauczano w niej języka polskiego. Gdy odbywały się zakazane przez władze lekcje polskiego, na strychu tej szkoły dwóch uczniów obserwowało drogę w kierunku Zwierzyńca i Biłgoraja. Jeżeli na horyzoncie zjawił się carski żandarm, to polskie książki lądowały w piecu, w którym podczas lekcji utrzymywano palący się ogień. Liczono się z tym, że na wypadek wpadki nauczycielowi grozi Sybir.

Należy zaznaczyć, że do szkoły dzieci mogły chodzić tylko zimą, w lecie miały swoje obowiązki w gospodarstwie. Później dziewczyna z rodziny Szuprów wyszła za mąż na Wolę i u nas we wsi u Pacyka również zaczęła się nauka języka polskiego. Ale byli tacy ludzie, którzy nie pozwalali marnować czasu na naukę czytania i pisania, bo twierdzili, że nie jest im to potrzebne. Ważne było dla nich, żeby umieli liczyć, bo tego wymagają pieniądze.

Moje pierwsze dziecięce wspomnienia to odzyskanie przez Polskę Zaolzia

Wróćmy jednak do mojej pierwszej zapamiętanej wyprawy do Jedwiżyna, która utkwiła mi w pamięci do końca życia. Wybraliśmy się więc z tatą w odwiedziny do naszej rodziny Szuprów. U nich było radio. Było bardzo głośne, grano marsze i, jak się później dowiedziałem, triumfowano wejście Wojska Polskiego po odebraniu Niemcom prastarego polskiego Zaolzia. A że ja jako kilkuletnie dziecko nie bardzo wiedziałem, o co chodzi, zacząłem szukać tych panów, co mówili. Dorośli zainteresowali się tym, co się dzieje, początkowo nie zwracali na mnie uwagi. Ja natomiast, zafascynowany tym, co tak pięknie grają i mówią, zaczynam penetrować to pomieszczenie, szukając tych, co słyszę, a nie widzę. Sprawdzam za piecem, na piecyku, pod starym łóżkiem, wszędzie zaglądam, nigdzie nic nie znajduję. Przypuszczałem, że są za oknem, więc ciągnę do okna ciężki taboret, żeby tam ich znaleźć. Wtedy moi opiekunowie zainteresowali się, czego ja tak zawzięcie poszukuję. Gdy powiedziałem, o co mi chodzi, wytłumaczyli mi, że ci panowie, co mówią i wojsko, są daleko stąd.

W 1938 r. coś bardzo złego wisiało w powietrzu. Narastały antagonizmy, a Polakom żyło się źle

Kolejne wspomnienia, moje osobiste, ale głównie te opowiedziane przez moich rodziców, nie są już tak beztroskie. Rok 1938 był mocno nagabywany propagandą. Było ją czuć w Biłgoraju i okolicznych miejscowościach. W ogóle coś złego wsiało w powietrzu. Chodziło dużo dziadów, niby po żebrach, ale dużo później okazało się, że w wielu przypadkach byli to niemieccy szpiedzy badający teren i sporządzający mapy. Zaczęły narastać antagonizmy, mniejszości narodowe czuły się ważniejsze od Polaków.

Ludność polska miała bardzo złe warunki życiowe. Nie było pracy, robotnik pracował cały dzień za kilogram słoniny. Młodzi ludzie, zamiast się uczyć, szli do zasobniejszych gospodarzy na służbę za przysłowiowy brzuch z trawy. Szerzyło się złodziejstwo i bandyctwo.

Ukraińcy namawiają do tego, ażeby przychodzić na ich stronę, w zamian obiecywali załatwienie pożyczek na nakrycie budynków blachą. W tamtych czasach domy kryte były przeważnie słomianą strzechą. Twierdzili, że Niemcy zabudowań krytych blachą nie będą bombardować.

Żydzi również zaczynają się zachowywać ordynarnie. Trzeba wziąć pod uwagę, że za posiadaną ziemię rolnicy mieli wyznaczone dni robocizny, które musieli odpracować na rzecz gminy, w której znajdowała się ziemia. Był to tak zwany szalwark. W związku z tym, że na terenie powiatu biłgorajskiego było tylko 8 km drogi utwardzanej, szalwark skupiał się głównie na utwardzeniu ulic. Ludzie opowiadali, że gdy polscy chłopi pracowali, w tym czasie otwierało się okno żydowskiego mieszkania i osoba w tym oknie mówiła do pracujących: „No słuchajcie, jest tak, że nasze kamienice, a wasze ulice....". W domyśle już było „do brukowania". Można sobie wyobrazić, jak czuł się Polak we własnym kraju. Efekt był taki, jaki był. Samopoczucie ludzi uczestniczących w takich sytuacjach było okropne, ale poczytano to Polakom za antysemityzm. Pomimo że po wypędzeniu z Rosji i Europy otrzymali przytułek w Polsce, gdzie ofiarowano im przyjęcie obywatelstwa polskiego, kategorycznie odmówili. Tak samo było z wiarą.

Generalnie wszystkie mniejszości przebywające przed wojną w Polsce stawały się coraz „ważniejsze", ale te antagonizmy były wynikiem zewnętrznej prowokacji. Wszystko wyjaśni się później, w czasie okupacji.

1 września zaczyna się nasza gehenna

1 września 1939 r. Niemcy napadają na Polskę. Zaczyna się gehenna Narodu Polskiego. U nas wszystko się zmienia, a życie podporządkowane jest wojnie. U nas w Woli starsi ludzie budują schrony. Przygotowano je trzy. Dwa w pobliżu rzeki pod drzewami, żeby ich nie dostrzeżono z samolotów. Trzeci, większy, został wykopany w gęstym lesie i w nim można było skryć nawet krowy. Nad głowami ciągle latały samoloty, we wsi i w lesie pojawiło się wojsko. Dwie bomby spadły tutaj niedaleko, na bagnie. Pamiętam, jak pewnego dnia przyszli do nas ludzie wojskowi i zażądali, by dać im wiadro, które obiecali oddać. To wiadro znalazło się później w lesie, ale było tak zanieczyszczone żywicą sosnową, że do niczego się już za bardzo nie nadawało.

Żołnierze w czasie wojny są bezwzględni. Zabierają, co tylko im w oczy wpadnie. Ludzie zaczęli robić kryjówki w ziemi, bo nie byłoby z czego żyć. Najcenniejsze były rzeczy spożywcze. Z naszego domu zniknęła cenna pamiątka. Żołnierz znalazł w skrzyni, która była czymś w rodzaju szafy, krzyże św. Jerzego nadane mojemu dziadkowi Maciejowi przez cara za zasługi w wojnie rosyjsko-japońskiej w 1905 r.

Wojsko niemieckie, które wkroczyło na ziemie polskie, było naszym prześladowcą. Choć początkowo byli oni u nas dość krótko. Straszny niepokój nastąpił wśród Polaków, gdy zobaczyli w Biłgoraju, jak owacyjnie witają ich polscy Żydzi, nazywając ich wybawicielkami. Po ustąpieniu Niemców wkroczyli ruscy żołnierze i tak samo byli witani przez Żydów. Mówili, że pomiędzy niemieckimi a sowieckimi żołnierzami była szalona różnica w wyposażeniu. Ruscy karabiny mieli na sznurkach, zamiast menażki mieli tylko kociołek, zamiast plecaka mieli worek zawieszony na sznurkach.

Niemieccy okupanci spalili Biłgoraj, a u nas we wsi więcej szkód narobili sowieci, którzy w pierwszej kolejności spalili trzy wysokie krzyże drewniane. Takie krzyże były zwyczajowo ustawiane na początku i końcu wioski. Miały obronić miejscowość przed zarazą jak hiszpanka lub cholera. Taka zaraza musiała w przeszłości nas dotknąć, o czym świadczył grób kobiety znajdujący w lesie przy drodze w Woli Małej. Podejrzewano, że zmarła przez zarazę i nie pozwolono jej pochować na cmentarzu. Następnie sowieci spalili płoty ogrodzeniowe z żerdzi. Nie zabawili u nas długo i z powrotem zjawili się żołnierze niemieccy. Zaczął się okres strasznej okupacji.

cdn.

oprac. Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Jak uwłaszczono chłopów.

Lepsze czasy dopiero pod zaborami

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że obecną sytuację rolników na polskiej wsi zawdzięczamy nie królom polskim, ale... cesarzowi Austrii i carowi Rosji. Dzięki tym koronowanym głowom państw została zniesiona pańszczyzna. Ale po kolei - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Kiedy w 1772 roku nastąpił pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej, Ordynacja Zamojska została przecięta kordonem granicznym Polski z Austrią. Tereny polskie podlegały ówczesnemu (i ostatniemu) królowi Stanisławowi Augustowi Poniatowskim, natomiast austriackie – cesarzowej Marii Teresie.

Co to oznaczało dla polskiej wsi? Jakby spojrzeć w przeszłość,

polski chłop był najgorzej traktowany w Europie,

a nawet niewolnik pracujący przy plantacji bawełny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (de facto do 1778 roku, potem zostały utworzone Stany Zjednoczone) czy galernik z czasów Cesarstwa Rzymskiego byli lepiej traktowani! Do dziś krążą ponure opowieści i legendy o tym, jak polski pan traktował chłopów, wykorzystując ich do darmowej pracy na folwarku. Prawdę mówiąc, Kazimierz Wielki był ostatnim takim królem, który traktował chłopów nader dobrze. Dopiero kolejni królowie ograniczali swobodę chłopów w zamian za nadawanie przywilejów szlachcie. Tak w ten sposób możni panowie wzbogacali się na fortunach, dzięki właśnie ciężkiej pracy chłopskiej. Najgorsza sytuacja była w XVII wieku, już za czasów Chmielnickiego, Potopu szwedzkiego czy inwazji Turcji na Europę.

W latach 80. XVIII wieku cesarz Imperium Habsburgów, Józef II, postanowił ulżyć los poddanych (do tej grupy zaliczano i chłopów), wprowadzając tzw. Metrykę Józefińską, bardzo mało znany wśród regionalistów temat. Reforma objęła i Galicję, do której wchodziła część ordynacji Zamoyskich. Reformy te polegały na tym, że zostały zniesione dodatkowe dni pańszczyzny. Dla jasności – chłop, który miał dużo ziemi, powiedzmy – pół czy ćwierć łanu, musiał obrabiać 104 dni rocznie pańszczyzny oraz co najmniej 30 dni dodatkowych. Do dni dodatkowych zaliczano sianokosy, wożenie gnoju, stróż nocna i dzienna w folwarkach czy kościołach, plewienie warzyw w ogrodach dworskich i wiele, wiele innych powinności. Reforma polegała na tym, że chłop musiał obrabiać tylko 104 dni rocznie, właśnie bez dodatkowych, wyżej wymienionych dni. Po to, by w pozostałe dni poddany mógł obrabiać swoje pole, czy wypocząć. Dodatkowo można było zamienić pańszczyznę na formę pieniężną. Taką reformę, dość niespotykaną na ziemiach polskich, wprowadził ordynat Andrzej Zamoyski.

Reforma ostatecznie upadła, bowiem

szlachta protestowała, tracąc darmową siłę roboczą.

A co w ówczesnej Polsce czyniono? No właśnie nic, mimo że przy tworzeniu pierwszej konstytucji w Europie myślano o chłopach, jednak nic nie wyszło z tych nadziei. Powstanie Tadeusza Kościuszki, wraz ze słynnym uniwersałem połanieckim, niewiele dało, a nawet jeśli – korzystali z tych ulg tylko uczestnicy powstania. Powstanie upadło, doszło do III rozbioru i w efekcie państwo polskie zniknęło z map Europy na ponad 100 lat.

W 1792 roku Sejm uchwalił *Ustawę o sprzedaży królewszczyzn*, która oddawała chłopom osiadłym w królewszczyznach użytkowany grunt na własność, nadawała im wolność osobistą (po rozwiązaniu kontraktu z dziedzicem), prawo wychodu i uwolnienie z poddaństwa włościan nieposiadających gruntu – ustawa ta jednak nie weszła w życie na skutek przegranej wojny w obronie Konstytucji 3 maja z Rosją i II rozbioru Polski. W 1794 roku Tadeusz Kościuszko w oparciu o art. IV Konstytucji 3 Maja wydał Uniwersał Połaniecki (właśc. *Uniwersał urządzający powinności gruntowe włościan i zapewniający dla nich skuteczną opiekę rządową, bezpieczeństwo własności i sprawiedliwość w komisjach porządkowych*), w którym zmniejszono ilość pańszczyzny, nadano chłopom wolność osobistą, zakaz rugów i nieusuwalność z gruntu.

Niedługo przed III rozbiorem Polski w 1794 roku Hugo Kołłątaj opracował ustawę, na podstawie której gwarantowano chłopom biorącym udział w Powstaniu Kościuszkowskim nadanie na własność ziemi przez nich użytkowanej, a w razie ich śmierci – ich synom. Kolejnym zwolennikiem uwłaszczenia chłopów przed i w czasie powstania listopadowego był Jan Olrych Szaniecki. Głównym przedmiotem jego działania w parlamencie była kwestia włościańska. Jan Olrych Szaniecki zdecydowanie opowiadał się za uwłaszczeniem chłopów. Sam już przed 1825 r. zniósł w swych majątkach pańszczyznę, zastępując ją czynszami i jako pierwszy nadał swym chłopom nazwiska.

W okresie powstania listopadowego Szaniecki rozwinął w Izbie Poselskiej niezwykle żywą i zdecydowaną działalność, by wspierać polską wieś. Przywódcy powstania przeciwni byli jednak myśli zniesienia pańszczyzny i uwłaszczenia chłopów, a tylko tak można było uzyskać ich poparcie i udział w powstaniu. Uwłaszczenie chłopów na ziemiach polskich planowały dwie emigracyjne organizacje - Komitet Narodowy Polski i Zemsta Ludu założone przez Joachima Lelewela.

Fot.archiwum

Uwłaszczenie chłopów

Lepsze czasy dla polskiej wsi nadeszły niestety pod znakiem rozbiorów.

Podczas gdy inteligencja lamentowała nad uciemiężonym Orłem Białym, generałowie spiskowali, tymczasem to chłopi najbardziej korzystali w tej sytuacji. Już w zaborze pruskim od 1808 do 1850 r. były pierwsze próby uwłaszczenia chłopów. Po strasznych wydarzeniach m.in. Wiosny Ludów jeszcze w tym samym roku (1848) uwłaszczono chłopów w zaborze austriackim. Pamiątkami po tym wydarzeniu są liczne kapliczki i krzyże przydrożne, dziękczynne, właśnie dziękujące cesarzowi Austrii! Można sobie wyobrazić, jak wielka była radość polskiej wsi podczas otrzymywania ziemi na własność.

Fot.archiwum

Uboga wieś galicyjska na początku XX wieku

W zaborze rosyjskim, czyli u nas właśnie, chłopi zostali uwłaszczeni w 1861 roku, celowo przed wybuchem powstania styczniowego, by utrudnić zasilanie oddziałów powstańczych dzięki ludziom ze wsi

W zaborze rosyjskim, czyli u nas właśnie, chłopi zostali uwłaszczeni w 1861 roku, celowo przed wybuchem powstania styczniowego, by utrudnić zasilanie oddziałów powstańczych dzięki ludziom ze wsi. Nasze tereny w polskiej historiografii nazywały się tzw. Ziemie Zabrane, tj. zagarnięte w wyniku I rozbioru z 1772 roku. Natomiast w 1864 roku car Aleksander II uwłaszczył chłopów na całym terenie Królestwa Polskiego. Co ciekawie, w 1899 roku u stóp Jasnej Góry w Częstochowie został postawiony pomnik Aleksandra II z funduszy pochodzących ze... składek chłopów. Nic dziwnego, że koronowane głowy zaborczych krajów były dla polskich wsi wybawieniem. Chłop został uwolniony z pańszczyzny, z powinności, ze służby dworskiej, a ziemię, którą do tej pory obrabiał, dostał na własność. Ostatnim aktem nienawiści wsi wobec dawnych panów były rozbiórki dworów i pałaców w okresie I wojny światowej (Kąty, Biłgoraj) czy po II wojnie (Sól).

Michał Kańkowski,
p.o. prezesa BTR,
wszelkie prawa zastrzeżone

BIL

Pańszczyzna w Polsce
kalendarium

1105 r. – Przywilej Tyniecki, pierwszy z dokumentów ustalający wymiar pańszczyzny w dobrach klasztornych i kościelnych; od XII w. do 1520 r. wymiar pańszczyzny obciążającej chłopów wynosił od dwóch do czterech dni w roku

1496 r. – Statut Piotrkowski – odtąd tylko jeden chłop w roku mógł opuścić wieś

1520 r. – Przywilej Toruński – podwyższono obowiązek odrabiania pańszczyzny do jednego dnia w tygodniu i objęto nim wszystkich poddanych; ciągle podwyższana pańszczyzna osiągnęła w XVIII w. w sporadycznych przypadkach 10 dni w tygodniu

1760 r. – w dobrach magnackich Andrzeja Zamoyskiego pańszczyznę zamieniono chłopom na czynsz

1794 r. – Tadeusz Kościuszko, przebywając w Bosutowie, wydał 7 czerwca uniwersał zmniejszający chłopom wymiar pańszczyzny o połowę

1811 r. – na mocy edyktów z lat 1811–1850 zniesiono pańszczyznę na terenie zaboru pruskiego

1830 r. – Jan Olrych Szaniecki złożył w sejmie projekt zniesienia pańszczyzny odrzucony przez posłów Królestwa Polskiego1846 r. – na mocy ukazu cara Mikołaja I Romanowa w Królestwie Polskim zniesiono pańszczyznę w formie darmoch, powabów i najmu przymusowego

1848 r. – na mocy patentu z 17 kwietnia 1848 r. zniesiono pańszczyznę na terenie zaboru austriackiego; zniesienie pańszczyzny było pokłosiem Powstania Krakowskiego i Rzezi Galicyjskiej

1861 r. – pod wpływem masowej odmowy wykonywania świadczeń na rzecz dworów na mocy ukazu z 4 (16) maja, wydanego przez cara Aleksandra II, zniesiono pańszczyznę na terenie Królestwa Polskiego w zamian za okup pańszczyźniany

1864 r. – ukaz z 19 lutego (2 marca) o uwłaszczeniu włościan w Królestwie Polskim wydany przez cara Aleksandra II zniósł okup pańszczyźniany i czynsz dzierżawny na rzecz właściciela gruntu, wprowadzając jednolity podatek gruntowy, z którego m.in. wypłacano odszkodowania pieniężne przyznane byłym właścicielom, głównie szlachcie i klerowi; ukaz carski wprowadzał pełne i natychmiastowe uwłaszczenie chłopów za odszkodowaniem

eprasa.pl 6d65228e9b

Policjanci zareagowali, widząc wydobywający się z komina żar. Podziękowała im mieszkanka Zamościa

List z podziękowaniami od mieszkanki Zamościa wpłynął do zamojskiej komendy. Autorka listu dziękuje policjantom prewencji, którzy w nocy, przejeżdżając obok jej domu, zauważyli duże zadymienie z komina i wydobywający się z niego żar. Zaniepokojeni o bezpieczeństwo domowników natychmiast zaalarmowali mieszkającą tam rodzinę.

Jak informuje policja, do Komendy Miejskiej Policji w Zamościu wpłynęły podziękowania dla funkcjonariuszy Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego od wdzięcznej mieszkanki miasta. Autorka pisma wyraziła wdzięczność za zainteresowanie i pomoc policjantów, którzy zapobiegli powstaniu pożaru.

Do zdarzenia, do którego nawiązała 56-letnia mieszkanka Zamościa, doszło pod koniec grudnia. Przejeżdżający nocą obok jej posesji funkcjonariusze - starszy posterunkowy, Rafał Wołk i starszy posterunkowy, Mateusz Murawiec - zwrócili uwagę na duże zadymienie z komina i wydobywający się z niego żar. Zaniepokojeni o bezpieczeństwo domowników natychmiast zatrzymali się przy posesji i zaalarmowali znajdującą się w domu wraz z rodziną kobietę. Wraz z nią sprawdzili, czy dym nie przedostaje się do pomieszczeń mieszkalnych. Zeszli również do piwnicy, aby sprawdzić stan urządzenia grzewczego. Do czasu przyjazdu strażaków wydobyli część żaru z palącej się sadzy zalegającej w lufcie kominowym.

– Skierowani na miejsce strażacy potwierdzili, że w kominie zapaliła się sadza, co mogło doprowadzić do powstania poważnych strat materialnych i stanowiło realne zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców domu – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z zamojskiej policji.

Policja przypomina, że w okresie zimowym, kiedy znacznie spada temperatura, aby utrzymać ciepło, urządzenia grzewcze są bardziej eksploatowane. Ogromne zagrożenie pożarowe stanowi wówczas zgromadzona wewnątrz kominów sadza.

– To właśnie ona jest przyczyną wielu pożarów. Apelujemy o rozważne eksploatowanie urządzeń grzewczych oraz ich systematyczne kontrolowanie i czyszczenie – dodaje policjantka.

Maciej Maciejuk

Pożar samochodu dostawczego. Właściciel próbował sam gasić ogień

Fot.bryg. Marcin Lipiec

W piątek (12 stycznia) wybuchł pożar samochodu dostawczego przy ul. Nadrzecznej w Szczebrzeszynie.

– Samochód objęty pożarem zaparkowany był na terenie posesji przy murowanym budynku. Przed przybyciem straży właściciel podjął nieskuteczną próbę gaszenia. Prawdopodobną przyczyną było zwarcie instalacji elektrycznej. Spaleniu uległ przedział silnikowy – informuje KM PSP w Zamościu.

Ogień gasiły dwa zastępy strażaków.

Nikomu nic się nie stało.

Byli sami i w wychłodzonych domach. Pomogli im zamojscy policjanci

Podczas wtorkowej (9 stycznia) kontroli adresów, pod którymi mogą przebywać osoby starsze i nieporadne, prowadzonych wspólnie z pracownikami Ośrodka Pomocy Społecznej, dzielnicowi pomogli 84-letniemu seniorowi z gminy Zamość.

– Mężczyzna mieszkał sam w bardzo skromnych warunkach. Jego dom był bardzo wychłodzony, gdyż, jak przyznał policjantom, nie rozpalił w piecu, ponieważ zabrakło mu zapałek. Reakcja mundurowych była natychmiastowa. Funkcjonariusze rozpalili w piecu, aby jak najszybciej ogrzać pomieszczenie, w którym przebywał 84-latek. Przygotowali też dla niego opał na najbliższe dni i zakupili zapas zapałek, których zabrakło w ostatnim czasie mężczyźnie. Pracownicy Ośrodka zadbali zaś dla niego o ciepły posiłek – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Z kolei w poniedziałek (8 stycznia) inni dzielnicowi interweniowali w domu 47-latka z Zamościa, z którym kontaktu nie mogli nawiązać pracownicy Miejskiego Centrum Pomocy Rodzinie.

– Początkowo wszystko wskazywało, że nikogo nie ma w domu, ponieważ pomimo wielokrotnego pukania, nikt nie otwierał drzwi. Po długim nawoływaniu do funkcjonariuszy wyszedł jednak mieszkający tam mężczyzna. Zgodził się wpuścić ich do środka. Po sprawdzeniu warunków, w jakich mieszka, policjanci nie mieli wątpliwości, że dalsze przebywanie 47-latka w znacznie wychłodzonym domu bez jakiegokolwiek ogrzewania zagraża jego bezpieczeństwu. Ten jednak kategorycznie odmawiał przyjęcia proponowanego mu wsparcia. Ostatecznie, po długich namowach, zgodził się przynajmniej najbliższe dni spędzić u członków rodziny – opisuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Fot.KMP Zamość

Funkcjonariusze rozpalili w piecu, aby jak najszybciej ogrzać pomieszczenie, w którym przebywał 84-latek

Joanna Niećko

Zostawiła małe dziecko w aucie i poszła po zakupy

W środę (10 stycznia) policja dowiedziała się o małym dziecku pozostawionym w zamkniętym samochodzie na parkingu jednego ze sklepów w Zwierzyńcu.

– Osobę zgłaszającą interwencję zaniepokoił brak opiekuna w pobliżu auta oraz brak reakcji dziecka na próby nawiązania z nim kontaktu. Funkcjonariuszom, którzy pojechali na miejsce, szybko udało się dobudzić malucha, który - jak się okazało - zasnął w foteliku. Na podstawie jego zachowania wstępnie stwierdzili, że nic mu nie dolega. Swoją ocenę potwierdzili, gdy niedługo po tym na miejscu pojawiła się matka dziecka i otworzyła drzwi samochodu. W tej sytuacji dziecko nie wymagało pomocy medycznej – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

34-latka z gminy Zwierzyniec wyjaśniała policjantom, że pozostawiła syna na kilkanaście minut i poszła zrobić zakupy, a przed zaparkowaniem pojazdu nagrzała w samochodzie, aby jej dziecko, które zasnęło w trakcie jazdy, nie zmarzło. Kobieta była trzeźwa.

Joanna Niećko

Samochód wjechał do rowu i przewrócił się na bok. Jechała nim kobieta z dzieckiem

W środę (10 stycznia) w Ruszowie w gminie Łabuni. 41-letnia kierująca samochodem marki Skoda straciła panowanie nad autem. Jadąc drogą powiatową od strony miejscowości Wierzbie w kierunku Łabuń, nie dostosowała prędkości do panujących warunków.

– Na śliskiej nawierzchni straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie jej pojazd przewrócił się na lewy bok. 41-letnia mieszkanka powiatu tomaszowskiego podróżowała wraz z małoletnim dzieckiem. Udało im się o własnych siłach opuścić pojazd. Wówczas zauważyli ich przejeżdżający w pobliżu miejsca zdarzenia policjanci z miejscowego posterunku policji, którzy zaopiekowali się nimi do czasu przyjazdu karetki. Uczestnicy zdarzenia, po udzielonej im na miejscu przez ratowników medycznych pomocy, nie wymagali hospitalizacji – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Strażacy zabezpieczyli skodę przed dalszym stoczeniem się do rowu, a następnie pomagali ją z niego wyciągnąć.

Kierująca była trzeźwa. Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym została ukarana mandatem karnym.

Joanna Niećko

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

Krzysztof Zanussi odwiedził Turobin

Krzysztof Zanussi odwiedził Turobin i spotkał się z mieszkańcami

Wybitny polski reżyser, Krzysztof Zanussi, odwiedził w niedzielę Turobin. Na zaproszenie burmistrza i Gminnej Biblioteki Publicznej w Turobinie spotkał się z mieszkańcami i wziął udział w pokazie filmu „Liczba doskonała", którego jest reżyserem.

Krzysztof Zanussi odwiedził Turobin i spotkał się z mieszkańcami

- Wraz z twórcą obejrzeliśmy film „Liczba doskonała" i próbowaliśmy poszukać odpowiedzi na pytania: kim jestem, po co istnieję, co robię i co chcę zrobić? Reżyser nie udziela odpowiedzi, nie narzuca swojego zdania, pozostawia widzowi prawo do samodzielnej interpretacji. W „Liczbie doskonałej" widz odkrywa pięć motywów, charakteryzujących twórczość Zanussiego, tj. wizję Boga, naukę, śmierć, sens cierpienia i przypadek. „Liczba doskonała" jest filmem zmuszającym do refleksji, do spojrzenia na siebie i innych ludzi z różnej perspektywy. Nic nie jest oczywiste, mnożą się pytania, które widz kieruje do samego siebie, tym samym poszukuje i może odkryć coś, czego nigdy by się nie spodziewał – **mówią nam organizatorzy spotkania.**

Krzysztof Zanussi to reżyser, scenarzysta i producent filmowy. Szczególnie zasłynął jako przedstawiciel tzw. „kina moralnego niepokoju", które charakteryzuje się ukazywaniem etycznych dylematów i problemów społecznych.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA
facebook

eprasa.pl 6d65228e9b

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Frampol szykuje się na kolej

Burmistrz Frampola przekazał właśnie, że w związku z planowaną budową linii kolejowej Szastarka – Janów Lubelski – Biłgoraj, Urząd Miejski we Frampolu też otrzymał pismo. Chodzi o wyrażenie opinii na temat przebiegu linii kolejowej na terenie gminy Frampol, bo tędy też pojadą pociągi. Którędy dokładnie?

POLSKIE LINIE KOLEJOWE

Mapy z projektowanym przebiegiem linii kolejowej na obszarze gminy Frampol już są.

– Wszystkie osoby zainteresowane zachęcamy do zapoznania się z planowanym przebiegiem trasy i wyrażenia opinii. Wersja papierowa dostępna jest w Referacie Gospodarki Komunalnej Budownictwa i Inwestycji przy ul. Zamojskiej 13 we Frampolu – **informuje UM we Frampolu.**

Urzędnicy zapowiedzieli, że przed zaopiniowaniem wstępnej koncepcji burmistrz Frampola wystąpi z wnioskiem do wykonawcy dokumentacji – Mosty Katowice Sp. z o.o. oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego o przeprowadzenie spotkania z mieszkańcami w celu udzielenia szczegółowych informacji związanych z realizacją planowanej linii kolejowej, a mających kluczowe znaczenie dla mieszkańców gminy.

Jak poinformowała spółka PKP PLK, mieszkańcy południowej Lubelszczyzny zyskają dwa szybkie i wygodne połączenia kolejowe ze stolicą regionu. W ramach przygotowania dokumentacji projektowej o szacunkowej wartości ponad 23 mln zł pracami zostanie objęta nowa 18-kilometrowa linia kolejowa Szastarka – Janów Lubelski oraz ok. 12-kilometrowa jednotorowa linia kolejowa do Kraśnika Fabrycznego wraz z łącznicą Kraśnik Miasto – Kraśnik. Powstanie także dokumentacja projektowa dla budowy oraz elektryfikacji 35 km odcinka jednotorowej linii kolejowej Janów Lubelski – Biłgoraj.

Projekt nowych połączeń powstanie do 2026 r., a w 2027 r. rozpocznie się ich budowa. Dzięki temu pociąg z Biłgoraja do Lublina ma dotrzeć w godzinę i 36 minut.

Tomasz Zalewa

W maju otworzą „Maluszka"

Fot. UM Turobin

Żłobek w Turobinie jest już praktycznie gotowy

W maju ma być otwarty żłobek w Turobinie. Budynek w tej chwili jest już ogrzewany i prowadzone są tu prace wykończeniowe.

- Otwarcie żłobka „Maluszek" planujemy na maj tego roku - mówi nam burmistrz, Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa

Strażacy policzyli, ile dała gmina

Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Goraj, podliczają i podsumowują ubiegły rok. Otrzymały dofinansowanie na zakup sprzętu napraw, umundurowania itp. na łączną kwotę 145 313,82 zł. Do tego wszystkiego dołożyła też gmina (blisko 22 tys. zł). W sumie kwota wydatków z budżetu gminy na funkcjonowanie OSP (ekwiwalent, umowy zlecenia z konserwatorów, wydatki bieżące, naprawy, paliwo, sprzęt, umundurowanie) to 181 tys. zł.

Tomasz Zalewa

Fot. UM Goraj

Gmina Goraj wyłożyła w ubiegłym roku na miejscową OSP - 181 tysięcy złotych

Turobin ma plan na zimowe ferie

Miasto Turobin już gotowe do zimowych ferii. Program „Aktywne ferie" został rozpisany na całe dwa tygodnie.

Są tu zajęcia plastyczne, zumba, czy dzień z bajką, ale i coś dla miłośników mocniejszego uderzenia, czyli... pokaz perkusyjny. Przypomnijmy, ferie zimowe w szkołach na Lubelszczyźnie zaczynają się 29 stycznia i potrwają do 9 lutego.

Tomasz Zalewa

AKTYWNE FERIE 2024

I tydzień		II tydzień	
29.01.2024	DZIEŃ TEATRALNY studio - teatralne Krak-Art. „BAZYLISZEK" godz. 11:00	05.02.2024	Dzień z Bajką Od 10.00- 12.00
30.01.2024	ZUMBA* Zajęcia ruchowe z instruktorem (strój sportowy + obuwie) godz. 10:00	06.02.2024	Warsztaty kulinarne* Od 10.00-12.00
31.01.2024	Pokaz perkusyjny Godz. 10:00	07.02.2024	Dzień z Bajką Od 10.00-12.00
01.02.2024	Warsztaty plastyczne* Od 10.00- 12.00	08.02.2024	Bal Karnawałowy Od 10.00-12.00
02.02.2024	ZUMBA* Zajęcia ruchowe z instruktorem (strój sportowy + obuwie) godz. 10:00	09.02.2024	Pokaz perkusyjny Godz. 10:00

A to wszystko w budynku GBP w Turobinie

* Zumba, warsztaty oraz dzień z puzlami, dzień z grami planszowymi: OBOWIĄZUJĄ ZAPISY do dn. 26.01.2024 w bibliotece

Do 26 stycznia można się zapisywać na zajęcia organizowane w Turobinie w czasie ferii zimowych

Tu spoczywa weteran Powstania Styczniowego

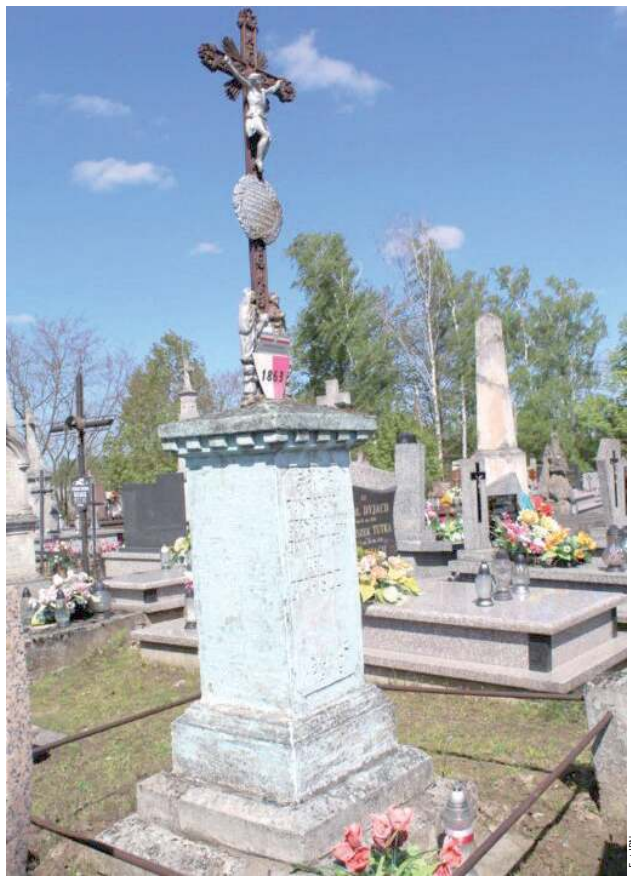

Fot. IPN

Pomnik weterana Powstania Styczniowego we Frampolu

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie pokazał wyremontowane nagrobki weteranów Powstania Styczniowego, wykonane w 2023 r. w związku ze 160 rocznicą wybuchu Powstania Styczniowego. Wśród nich jest także grób Andrzeja Stafisza na cmentarzu parafialnym we Frampolu. Różnicę widać gołym okiem.

Remont obejmował oczyszczenie i pomalowanie krzyża, figurek oraz metalowych prętów, a także oczyszczenie, impregnację oraz uzupełnienie ubytków na pomniku oraz słupkach ogrodzenia. Prace zostały sfinansowane przez Oddziałowe Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Lublinie.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Strażacy mają nowego szefa. To Patryk Król

Strażacy z Tarnogrodu mają nowego szefa. Prezesem miejscowej OSP został druh Patryk Król wybrany przez walne Zebranie Sprawozdawcze członków Ochotniczej Straży Pożarnej. Strażacy z Tarnogrodu mają także nowych członków.

Fot.OSP KSRG Tarnogród

Nowe władze OSP KSRG w Tarnogrodzie. Drugi od prawej prezes Patryk Król

Jedno z pierwszych w tym roku zebrań OSP w powiecie biłgorajskim odbyło się w Tarnogrodzie.

– W zebraniu podsumowującym 2023 rok uczestniczyło 33 członków zwyczajnych i trzech honorowych druhów, 23 członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a także zaproszeni goście: Zastępca Komendanta Powiatowego Straży Pożarnej w Biłgoraju, mł. bryg. mgr inż. - Tomasz Kozioł, burmistrz Tarnogrodu – Paweł Dec, zastępca burmistrza Tarnogrodu - Tomasz Legieć, przewodniczący Rady Miejskiej w Tarnogrodzie – Dariusz Dołomisiewicz, aspirant sztabowy – Marek Popowicz z Posterunku Policji w Tarnogrodzie oraz właściciel biura rachunkowego TaniPit - Miłosz Ryszka – **informuje OSP KSRG Tarnogród.**

Dokonano uroczystego zaprzysiężenia 11 nowych członków Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, a także wręczenia odznaczeń. W związku z rezygnacją niektórych członków w wyniku głosowania wybrano nowy zarząd. Prezesem OSP został dh Patryk Król, zastępcą prezesa – dh Wojtek Pięciorek, zastępcą naczelnika – dh Jakub Wańczyk, sekretarzem – dh Dominika Postrzech-Mazurek. Na swoich dotychczasowych stanowiskach pozostali: naczelnik OSP – dh Daniel Bartosik oraz skarbnik – dh Natalia Zając -Hubka.

Podczas zebrania miało miejsce bardzo ważne wydarzenie, 17 druhom i druhnom zostały wręczone odznaki „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza". Odznaka ta jest wyróżnieniem nadawanym za aktywną działalność w drużynie MDP działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej. Odznaka nadawana jest czynnym członkom Ochotniczej Straży Pożarnej za wzorową działalność, zaangażowanie i godną postawę społeczną.

Złotą odznaką zostali odznaczeni: dh Daniel Bartosik (opiekun), dh Marian Sidor (opiekun), Sylwia Bosek, Paulina Cap. Srebrną oznaką zostali odznaczeni: Nela Blicharz, Julia Olejnicka, Martyna Przybyłowicz oraz Patryk Bartosik, natomiast brązową odznaką: Gabriela Zając, Dominika Bosek, Emilia Lipka, Julia Mołda, Dominik Szuba, Hubert Mazurek, Norbert Szymanik, Wiktoria Jawniak oraz Wojciech Dec.

Ochotnicza Straż Pożarna w Tarnogrodzie w ubiegłym roku wyjeżdżała do akcji ratowniczo-gaśniczych najwięcej spośród jednostek OSP działających na terenie gminy Tarnogród – były to 56 wyjazdów do akcji w ciągu całego roku 2023.

Tomasz Zalewa

Nie żyje ceniony mieszkaniec Łukowej

Druh Andrzej Kraczek z Łukowej miał 61 lat

Nie żyje Andrzej Kraczek, jeden z druhów OSP KSRG w Łukowej.

- Od ponad czterdziestu lat był członkiem zarządu OSP, a także naszym kierowcą. W działaniach ratowniczych wyróżniał się ofiarnością i zaangażowaniem, w realizacji zadań bojowych przyczynił się do uratowania zagrożonego zdrowia i życia ludzi oraz mienia o dużych wartościach - informują strażacy z Łukowej.

Andrzej Kraczek miał 61 lat.

Tomasz Zalewa

Co dalej ze strażakami w Pisklakach?

fot.archiwum

Mieszkańcy wsi Pisklaki (gm. Łukowa) mogą być spokojni. Te strażackie uniformy i osprzęt ze zdjęcia zdecydowanie będzie miał kto założyć. Za nami walne zebranie sprawozdawcze OSP i MDP Pisklaki. Młodzi strażacy mają konkretne plany.

– Przed nami zawody strażackie i obozy szkoleniowe. Zachęcamy młodzież do wstępowania do naszej Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Jest coś, co będziecie pamiętali na długo i przeżyjecie wspaniałe chwile. W roku 2023 byliśmy na dwóch obozach i było super. Zapraszamy w marcu na sprzątanie rzeki Tanew. Zobaczycie wspaniałą inicjatywę, w której bierze udział nasze OSP i MDP – opowiada opiekun młodych strażaków, Andrzej Korba.

Burmistrz Tarnogrodu

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie przy ul. Tadeusza Kościuszki 5, w dniu 10 stycznia 2024 r. wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych i lokalowych, stanowiących własność Gminy Tarnogród, przeznaczonych do oddania w dzierżawę i najem w drodze przetargu ustnego nieograniczonego oraz w drodze bezprzetargowej (Zarządzenie Nr 3/2024-OG).

BIL

Ludzie z gminy Obsza dokonują niemożliwego

A jednak jest to możliwe i wykonalne! Małżonkowie z gminy Obsza przeżyli ze sobą 50 lat i wspólnie obchodzili „Złote Gody". Podczas uroczystości jubilaci odebrali życzenia, gratulacje i medale przyznane przez prezydenta RP.

Zakochani w sobie od pół wieku mieszkańcy gminy Obsza

Główna część uroczystości z udziałem rodzin jubilatów i przedstawicieli władz samorządowych odbyła się w „Zagrodzie Roztocze".

Przedstawiciele gminnych władz samorządowych, zwracając się do jubilatów, wyrażali swój szacunek dla nich oraz odnosili się do wartości podtrzymujących więzi małżeńskie. Życzyli bohaterom spotkania kolejnych jubileuszy oraz wielu wspólnych lat życia w zdrowiu i radości najbliższych.

50-letnim stażem małżeńskim mogą się poszczycić: Leokadia i Jan Frankiewiczowie z Babic, Romualda i Marian Grandowie z Zamchu, Józefa i Tadeusz Kowalikowie z Babic, Maria i Zdzisław Machowie z Dorboz, Teresa i Mieczysław Paczwowie z Babic, Józefa i Tadeusz Padiaskowie z Woli Obszańskiej, Zofia i Jan Padiaskowie z Babic, a także Eugenia i Jan Szpatuśkowie, Bożena i Tadeusz Traczykiewiczowie oraz Stanisława i Edward Żmijanowie z Zamchu.

„Złote Gody" zakończył wspólny poczęstunek, na którym nie mogło zabraknąć okolicznościowego tortu, tradycyjnego „100 lat" i symbolicznej lampki szampana.

Tomasz Zalewa

eprasa.pl 6d65228e9b

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Altana poszła z dymem

Nocny pożar w powiecie biłgorajskim. W miejscowości Sigła w gminie Aleksandrów z ogniem walczyły trzy zastępy Straży Pożarnej. - Praktycznie całkiem spłonął domek letniskowy. Na posesji były też psy. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpiał - przekazała nam PSP Biłgoraj.

Do pożaru doszło w piątek (12 stycznia), a zgłoszenie strażacy dostali o godzinie 3.50. – To był pożar domku letniskowego, który praktycznie w całości spłonął. Przyczyna jeszcze nie jest ustalona. Ostatni zastęp Straży Pożarnej zakończył działania o godzinie 6.45. Na posesji były psy, ale z pierwszych informacji wynika, że zwierzęta nie ucierpiały. Właściciel też był poza terenem i dotarł na miejsce w czasie akcji – **informują biłgorajscy strażacy.**

Tomasz Zalewa

Fot.OSP Aleksandrów I

Domek letniskowy w miejscowości Sigła (gm. Aleksandrów) spłonął niemal doszczętnie

Fot.OSP Aleksandrów I

Domek letniskowy w miejscowości Sigła (gm. Aleksandrów) spłonął niemal doszczętnie

Fot.OSP Aleksandrów I

Domek letniskowy w miejscowości Sigła (gm. Aleksandrów) spłonął niemal doszczętnie

Szambowóz nie wytrzymał

Zakład Gospodarki Komunalnej w Tereszpolu-Zaorendzie informuje mieszkańców, że od 22 do 27 stycznia nie będzie możliwości wywozu nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych. Operator wozu asenizacyjnego strajkuje?

Nic podobnego, ale szambowóz, jak każdy inny pojazd, też się zużywa i też wymaga naprawy. Ten z Tereszpola idzie właśnie na kanał.

- W związku z przeglądem serwisowym i naprawą usterek w samochodzie asenizacyjnym w ww. terminie prosimy mieszkańców gminy Tereszpol korzystających z usług wywozu nieczystości ciekłych ze zbiorników bezodpływowych o sprawdzenie ilości zapełnienia zbiorników i ewentualne wywiezienie nieczystości ciekłych przed ww. terminem - przekazał Urząd Gminy w Tereszpolu.

Mieszkańcom pozostaje załatwianie najpilniejszych potrzeb w pracy lub... przekładana od dawna wizyta u znajomych z innej gminy.

Tomasz Zalewa

W Józefowie zgodnie z tradycją

Fot.MOK w Józefowie

Koncert kolęd w Józefowie

Fot.MOK w Józefowie

Zgodnie z polską tradycją, kolędy śpiewamy także po świętach. Generalnie przyjęło się, że kolędujemy aż do święta Ofiarowania Pańskiego, znanego także pod nazwą Matki Boskiej Gromnicznej, czyli do 2 lutego. W Józefowie spokojnie zmieścili się w tym terminie i zaprosili mieszkańców po Nowym Roku. Głód kolędowania widać jest, bo sala widowiskowa w Miejskim Ośrodku Kultury zapełniła się do ostatniego miejsca.

Tomasz Zalewa

Fot.MOK w Józefowie

Fot.MOK w Józefowie

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

Poznajcie bohaterów z Szyszkowa. Takich prawdziwych

Nie wszyscy bohaterowie noszą peleryny. Oto ci prawdziwi z Szyszkowa (gm. Potok Górny). Nie ma, że zimno, że weekend, że niedziela i wolne. Dokładnie 41 osób zgłosiło się i zarejestrowało do akcji oddawania krwi. Z czego 37 rzeczywiście oddało krew, w tym siedem kobiet. Efekt to dokładnie 16,65 litrów krwi!

- Na akcję krwiodawstwa przyjeżdżali nawet z sąsiednich gmin, za co serdecznie dziękuję. W przygotowaniu akcji pomogli strażacy z OSP Szyszków - mówi nam inicjator, Stanisław Ćwikła.

Tomasz Zalewa

Fot. archiwum

41 osób zgłosiło się i zarejestrowało do akcji oddawania krwi w Szyszkowie

41 osób zgłosiło się i zarejestrowało do akcji oddawania krwi w Szyszkowie

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KSIĘŻPOL O WYŁOŻENIU DO PUBLICZNEGO WGLĄDU PROJEKTU ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KSIĘŻPOL

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 i art. 40 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 z późn. zm.) w nawiązaniu do uchwały Nr XVII/120/2020 Rady Gminy Księżpol z dnia 12 marca 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Księżpol,

ZAWIADAMIAM

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Księżpol wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **od 24 stycznia 2024 r. do 14 lutego 2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w godzinach pracy Urzędu, pokój nr 11.

Dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/ (zakładka: Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego) oraz na stronie internetowej https://www.ksiezpol.pl (zakładka: Nasza Gmina _Aktualności).

Przedmiotem zmiany miejscowego planu są następujące tereny: działka nr 18 w miejscowości Rogale, działka nr 260/5 i nr 260/6 w miejscowości Markowicze, działka nr 1011/4 w miejscowości Księżpol, działka nr 209 i nr 267 w miejscowości Zynie.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie zmiany miejscowego planu, odbędzie się w dniu **2 lutego 2024 r. w godz. 14.00 – 15.00** w siedzibie Urzędu Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol, w Sali konferencyjnej.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany miejscowego planu lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi w formie pisemnej do Wójta Gminy Księżpol na adres: Urząd Gminy Księżpol, ul. Biłgorajska 11, 23-415 Księżpol lub drogą elektroniczną, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres mailowy: **info@ksiezpol.pl** lub na adres skrzynki e-puap: **EPS: /52y68trmov/SkrytkaESP** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **1 marca 2024 r**.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Księżpol.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Księżpol, danych osobowych, uzyskanych w toku przeprowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Księżpol pod adresem: https://ugksiezpol.bip.lubelskie.pl/upload/pliki/0Klauzula_informacyjna_RODO.pdf .

Wójt Gminy Księżpol
Jarosław Piskorski

BIL

Pracowity początek roku w Księżpolu

Początek nowego roku to kolejne koncerty, spotkania i nowe kierunki działania Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu. - Już w styczniu przygotowujemy dla Was Bal Seniora i Gminny Koncert Kolęd. Ruszają także bezpłatne zajęcia zumby - zapowiada GOK.

Już 17 stycznia (środa) o godzinie 15 zaproszenie dla wszystkich seniorów z Księżpola i okolic:

– Zapraszamy seniorów na bal karnawałowy do Świetlicy Wiejskiej w Zaniach. Spotkanie będzie okazją do złożenia sobie noworocznych życzeń, ale także wspólnej zabawy. W programie jest także występ satyryka Mieczysława Góry. Początek wydarzenia o godzinie 15. Zapewniamy transport na terenie gminy **– informuje Gminny Ośrodek Kultury w Księżpolu.**

Kiedy nieco opadnie kurz po karnawałowych szaleństwach seniorów, Księżpol organizuje koncert kolęd i pastorałek „Hej kolęda, kolęda". To 27 stycznia (sobota) w Gminnym Ośrodku Kultury. Zaprezentują się wszystkie zespoły i chóry z gminy Księżpol, z wiązanką tradycyjnych kolęd gościnnie wystąpi zespół „Borowiacy".

Gminny koncert pastorałek w ostatnią sobotę stycznia w Księżpolu

Od 19 stycznia (piątek) ruszają także bezpłatne zajęcia zumby w Rakówce

Początek wydarzenia o godzinie 17, a wstęp jest wolny.

Do tego od 19 stycznia (piątek) ruszają także bezpłatne zajęcia zumby w Rakówce. Treningi będą odbywać się w sali gimnastycznej szkoły podstawowej, są bezpłatne dla wszystkich chętnych mieszkańców. Początek o godz. 16.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Księżpol informuje

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Księżpolu, ul. Biłgorajska 12 oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na okres do trzech lat.

eprasa.pl 6d65228e9b

Łada rozpoczęła przygotowania. Trenuje pięciu nowych

Po blisko miesięcznej przerwie piłkarze czwartoligowej Łady 1945 Biłgoraj wznowili zajęcia. Na pierwszym treningu pojawiło się prawie trzydziestu zawodników, w tym także cztery nowe twarze oraz piłkarz już pozyskany.

Pierwszym wzmocnieniem beniaminka IV ligi jest Karol Wojtyło, z którym umowa została już podpisana. To pochodzący z Biłgoraja 19-letni ofensywny zawodnik, który występował ostatnio w Iglopoolu Dębica. Przygodę z piłką rozpoczynał w Ładzie, później przeniósł się do młodzieżowych grup w Stali Rzeszów, teraz wraca do klubu z rodzinnego miasta.

Na pierwszych zajęciach byli też inni nowi zawodnicy.

- Poza Karolem trenuje z nami jeszcze czterech zawodników testowanych, ale na razie nie zdradzamy personaliów. Niektórzy są z wyższych lig niż czwarta, inni grali w niższych ligach niż Łada. Ale chcemy poczekać do momentu, aż pewne sprawy pozałatwiamy. Pierwsze wrażenia są pozytywne, bo zawodnicy wyglądają dobrze. Widać, że wszyscy pracowali w okresie roztrenowania i te rozpiski zajęć, które im wysłaliśmy, nie poszły na marne. Wygląda to całkiem obiecująco - **mówi trener Paweł Babiarz.**

Wśród czterech testowanych jest m.in. zawodnik o nieco ciemniejszej karnacji skóry. Do normalnych treningów powrócił też kontuzjowany w październiku Patryk Dorosz.

- Po kontuzji czuję się coraz lepiej i już w grudniu trenowałem na tyle, na ile to było możliwe. Rekonwalescencja przebiega dosyć sprawnie i myślę, że z każdym tygodniem będę coraz bliżej powrotu do pełni sił. Dziękuję kibicom, którzy w tym trudnym czasie okazali mi dużo wsparcia - **przekazuje najskuteczniejszy piłkarz Łady, który jesienią zdobył osiem goli, choć opuścił aż sześć spotkań.** Pewne jest, że w rundzie wiosennej w Ładzie nie zagra trzech piłkarzy. Nie będzie już w Biłgoraju Kiryła Łysenki, Mykoli Cherniuka i Maksa Kubika. Z dwójką Ukraińców klub rozstaje się definitywnie, Kubik ma być wypożyczony do końca sezonu do zespołu z niższej ligi. Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, Cherniuk i Łysenko byli już na testach w klubie z IV lidze mazowieckiej.- Możliwe, że w najbliższych godzinach zapadną kolejne decyzje, że będą jeszcze dwa ruchy i dwóch zawodników Łady dostanie szansę pokazania się w innych klubach - **tłumaczy szkoleniowiec beniaminka.** Pierwszy mecz kontrolny biało-niebiescy rozegrają w najbliższą sobotę (20 stycznia) na wyjeździe z Avią Świdnik o godzinie 12.30.

- Poza Karolem trenuje z nami jeszcze czterech zawodników testowanych, ale na razie nie zdradzamy personaliów - mówi Paweł Babiarz (trener Łada 1945 Biłgoraj)

Fot.archiwum

Łada szuka wzmocnień. Testowany jest m.in. tajemniczy ciemnoskóry zawodnik, który trenuje w Biłgoraju

Fot.archiwum

Na pierwszych zajęciach Łady po zimowej przerwie pojawiło się blisko 30 piłkarzy

W sumie podopieczni Pawła Babiarza mają zaplanowanych dziewięć sparingów.20 stycznia (sobota) - Avia Świdnik 27 stycznia (sobota) - Podlasie Biała Podlaska

3 lutego (sobota) - Kryształ Werbkowice i Granit Bychawa

7 lutego (środa) - Orlęta Radzyń Podlaski

10 lutego (sobota) - Pogoń Lubaczów

24 lutego (sobota) - Polonia Przemyśl

2 marca (sobota) - Sokół Nisko

9 marca (sobota) - Karpaty Krosno

Początek rundy wiosennej w IV lidze piłkarskiej został zaplanowany na 16/17 marca, a koniec sezonu w weekend 15/16 czerwca.

Tomasz Zalewa

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Janowianka	17	40	48-14
2.	Stal Kraśnik	17	40	51-20
3.	Lewart Lubartów	17	39	36-13
4.	KS Drzewce	17	38	40-18
5.	Start Krasnystaw	17	35	32-21
6.	Łada Biłgoraj	17	31	33-24
7.	Tomasovia	17	29	33-20
8.	Opolanin	17	23	36-38
9.	Motor II Lublin	17	22	26-31
10	Kryształ	17	22	22-33
11	Gryf Zamość	17	22	26-22
12	Górnik II Łęczna	17	19	24-28
13	Stal Poniatowa	17	16	19-30
14	Ogniwo Wierzbica	17	14	19-38
15	Huragan	17	14	20-33
16	Lublinianka L	17	12	14-28
17	Granit Bychawa	17	10	15-42
18	Grom Kąkolewnica	17	7	13-55

Victoria Łukowa wygrywa turniej noworoczny

Fot.archiwum

XI Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN w Biłgoraju

Piłkarze Victorii Łukowa wygrali XI Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN rozegrany w niedzielę w hali OSiR w Biłgoraju.

Rywalizowało szesnaście zespołów, w tym m.in.: Orzeł Tereszpol, Tarpan Korchów, Metalowiec Goraj, Cosmos Józefów i oczywiście zespoły z Biłgoraja.

- Środki zebrane podczas rozgrywek przekażemy na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział Rejonowy w Biłgoraju - **mówią organizatorzy.**

Najlepszym piłkarzem turnieju został wybrany Patryk Wróbel (BWO Juniorzy), najlepszym bramkarzem - Krzysztof Żukowski (Victoria Łukowa), a królem strzelców - Rafał Stępień (Victoria Łukowa) zdobywca 10 bramek.

Fot.archiwum

XI Charytatywny Turniej Noworoczny OPEN w Biłgoraju

Wyniki turnieju:

1. Victoria Łukowa
2. BWO Juniorzy
3. Chłopaki z Emkaesu
4. CSKA Bliet

Tomasz Zalewa

Pracowity styczeń w Biłgoraju

Pracowicie zaczął się sportowy rok 2024 w Biłgoraju i to pomimo zimowej przerwy. W hali OSiR do końca stycznia czeka nas: siatkówka, piłka nożna i oczywiście zajęcia zaplanowane na ferie zimowe, a tu m.in. koszykówka, piłka ręczna i lekkoatletyka.

19 stycznia, godz. 18.30 - Biłgorajska Liga Piłki Siatkowej;

20 stycznia, godz. 15.00 - V kolejka Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja sezon 2023/2024;

21 stycznia, godz. 9.00 - Halowy Turniej Piłki Nożnej - Juniorzy XVII Memoriał Stanisława Wójcika;

23 stycznia, godz. 19.30 - Biłgorajska Liga Piłki Siatkowej;

26 stycznia, godz. 18.30 - Biłgorajska Liga Piłki Siatkowej;

27 stycznia, godz. 14.30 - VI kolejka Halowej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Biłgoraja sezon 2023/2024;

28 stycznia, godz. 9.00 - Halowy Turniej Piłki Nożnej Trampkarzy;

29 stycznia, godz. 9.30 - Ferie z OSiR - piłka ręczna;

30 stycznia, godz. 9.30 - Ferie z OSiR - piłka koszykowa;

31 stycznia, godz. 9.30 - Ferie z OSiR - lekkoatletyka.

Tomasz Zalewa

BIL

Fot.archiwum

Wstęp na wszystkie zajęcia w czasie ferii zimowych w biłgorajskiej hali OSiR jest bezpłatny

eprasa.pl 6d65228e9b

Koszykarze z Biłgoraja szukają chętnych. Zgłoszą drużynę?

- Koszykówka w Biłgoraju cały czas była i zrobimy wszystko, żeby była widoczna i obecna jeszcze bardziej niż do tej pory - mówi trener i zawodnik „Basketu" Biłgoraj, Łukasz Krawiec. Klub ogłosił właśnie nabór, szuka młodych ludzi i chce zgłosić biłgorajską drużynę do rozgrywek.

Blisko dwadzieścia osób trenuje koszykówkę w Biłgoraju. Wkrótce ma być znacznie więcej

Basket Biłgoraj szuka dzieci w wieku 7-10 lat i ogłasza nabór do sekcji koszykówki

- Trzeba zaczynać od podstaw i stworzyć w biłgorajskich podstawówkach system, żeby zacząć szkolenie i przyciągnąć młodych ludzi do koszykówki. Dlatego zbieramy tych najmłodszych - mówi Łukasz Krawiec (trener i zawodnik Basketu Biłgoraj)

Koszykówka w Biłgoraju jednak jeszcze nie zginęła?
Oczywiście, że nie zginęła. Koszykówka w Biłgoraju cały czas była i zrobimy wszystko, żeby była widoczna i obecna jeszcze bardziej niż do tej pory. Cały czas mamy w mieście pewną grupę młodych ludzi, którzy trenują. Wiekowo to jest dość rozbieżna grupa, bo mają od 7 do 14 lat. Zajęcia koszykarskie są cały czas prowadzone w I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Chętni są?
Są. Jest w tej chwili około dwudziestu trenujących osób, ale ogłaszamy nabór, bo chcemy zachęcić młodzież do trenowania koszykówki w Biłgoraju. Taki mamy plan na najbliższą przyszłość. Chcemy zgłosić młodą drużynę do rozgrywek, ale musimy mieć skład w odpowiednim wieku i w odpowiedniej grupie. Trzeba zebrać około 12 osób, żeby w ogóle wystartować. Bo jeśli będzie mniejsza grupa, to nie ma sensu się zgłaszać, bo w przypadku absencji, trzeba będzie oddawać mecze walkowerem. Przynajmniej z dwóch roczników musimy zebrać dwanaście osób, które regularnie będą przychodzić na zajęcia.

Kogo szukacie?
Szukamy dzieciaków, którym będzie chciało się systematycznie ćwiczyć. Najlepiej w wieku 7-10 lat. Nie muszą mieć sylwetki koszykarza i nie wiadomo ile wzrostu. Najważniejsze są chęci. Obojętnie czy to dziewczynki, czy chłopcy, po prostu wszystkich bez wyjątku zapraszamy na treningi.

I w jakich rozgrywkach ta drużyna miałaby rywalizować?
To są rozgrywki wojewódzkie, w których rywalizuje wiele zespołów z miast wielkości Biłgoraja. Nas niestety jeszcze nie ma, ale chcemy to zmienić.

Rodzice pewnie będą się zastanawiać, jak bardzo jest to czasochłonne i czy da się pogodzić ze szkołą i lekcjami.
W tej chwili treningi są trzy razy w tygodniu, po godzinie zajęć, więc to chyba nie jest aż tak bardzo absorbujące i utrudniające edukację w szkole. Ale oczywiście, jeżeli będzie zainteresowanie i zapotrzebowanie na więcej zajęć, to w każdej chwili możemy wprowadzić dodatkowe treningi.

Jak sobie radzi klub „Basket" Biłgoraj w czasach, kiedy praktycznie każdy lokalny klub sportowy na coś narzeka?
My staramy się nie narzekać, choć akurat my w ostatnim roku nie mieliśmy żadnej dotacji od samorządu. Generalnie jednak nie mamy do nikogo pretensji, bo po prostu nie złożyliśmy wniosku. Były jakieś problemy organizacyjne i tak się to skończyło. Prowadzimy zajęcia społecznie, udział w nich też jest bezpłatny. Przeoczyliśmy dofinansowanie z Urzędu Miasta, ale to nie oznacza, że koszykówka w Biłgoraju przestaje istnieć. Po prostu będziemy prowadzić zajęcia charytatywnie jako trenerzy. Są jakieś symboliczne składki na podstawowe sprawy organizacyjne i powinniśmy to jakoś przetrwać. Ze składek opłacamy salę, na której odbywają się zajęcia i to wszystko. Jeżeli będzie jakieś wsparcie od samorządu, to wszystkim będzie łatwiej.

Piłka ręczna w Biłgoraju się zabrała, jest lekkoatletyka, pływanie, podnoszenie ciężarów, nie mówiąc już o piłce nożnej.
I na koszykówkę też na pewno jest miejsce. Piłka nożna, owszem, jest sportem najbardziej popularnym, ale nie wszystko kręci się wokół futbolu. Moim zdaniem na miarę możliwości, ale ten sport w Biłgoraju przetrwał i jakoś się rozwija. Bardzo mnie to cieszy, że choćby ta piłka ręczna w Biłgoraju się odrodziła, bo też nie było jej za bardzo widać przez kilka lat. Pamiętam jeszcze, jak za młodego sam chodziłem mecz mecze trzeciej ligi piłki ręcznej, gdzie walczyła drużyna biłgorajska. Nie tylko piłka nożna.

Myśli pan, że podobnie może być z koszykówką?
Gdybyśmy w to nie wierzyli, to nie ogłaszalibyśmy naboru. Pewnie nie będzie to łatwe zadanie, bo nie pracujemy za bardzo w szkołach podstawowych i to jest problem. Trzeba zaczynać od podstaw i stworzyć w biłgorajskich podstawówkach system, żeby zacząć szkolenie i przyciągnąć młodych ludzi do koszykówki. Dlatego zbieramy tych najmłodszych.

Ilu mamy trenerów koszykówki w Biłgoraju?
Ja mogę mówić o „Baskecie" Biłgoraj. Mamy w tej chwili dwóch trenerów. Zajęcia prowadzi Przemysław Kubat i ja. Na razie dwóch szkoleniowców czeka na młodzież.

Treningi pewnie można byłoby robić w każdej szkole. Tylko jak do tego podchodzą szkoły z Biłgoraja?
Różnie z tym jest. Kiedy organizujemy jakiś turniej albo nabór, to wysyłamy informację i pismo do wszystkich szkół. Ale z odzewem jest różnie. Jedna szkoła wybiera taki kierunek, inne stawiają na coś innego. Nauczyciele są chętni do współpracy, ale wiadomo, że sport to nie tylko koszykówka. Po prostu musimy się przebić i udowodnić, że ta koszykówka w Biłgoraju istnieje. Na pewno nauczycielom wychowanie fizycznego zależy, żeby jak najwięcej dzieci się ruszało i było aktywnych. Ale bardzo wiele zależy też od rodziców.

Pan jest taką wizytówką tej biłgorajskiej koszykówki. Gra pan przez cały czas?
Jak najbardziej. Już 20 stycznia w Zamościu jest taka lokalna liga koszykarska, gdzie rywalizuje też drużyna z Biłgoraja. Mamy zespół Slam Drinkers Biłgoraj. Udało się pozbierać kilku chłopaków z Biłgoraja i Jarosławia i wspólnymi siłami rywalizujemy z innymi drużynami. Ale na 2024 rok mamy też zaplanowane turnieje w Biłgoraju. Mamy w planach turniej dla dzieci, również dla nauczycieli w tej odmianie koszykówki 3x3. Może uda się zorganizować coś większego, kiedy będzie otwarcie hali w „Budowlance". Ale w tej chwili priorytet to nabór do sekcji koszykówki i znalezienie chętnych dzieciaków. Od czegoś trzeba zacząć odbudowę koszykówki w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b

Cały powiat biłgorajski kolęduje!

Ostatni tydzień w powiecie biłgorajskim upłynął pod znakiem kolędowania. Kolędowali wszyscy: od przedszkolaków po seniorów i wszędzie: w mieście, na wsiach, w szkołach, świetlicach, w muzeum i oczywiście w kościele. Dla tych, którzy nie zdążyli, jest jeszcze czas. Mimo że okres Bożego Narodzenia już się zakończył, kolędy śpiewać można do 2 lutego.

Fot.archiwum

Na zaproszenie ks. proboszcza Franciszka Kościelskiego uczniowie klasy IV Szkoły Podstawowej w Różańcu oraz szkolny chór przedstawili jasełka dla społeczności Różańca

Fot.Kacper Kyc

14 stycznia seniorzy przejęli scenę w Biłgorajskim Centrum Kultury

Ostatni tydzień pokazał, że w naszym powiecie tradycja kolędowania jest nadal żywa. Tylko w Biłgoraju odbyło się kilka koncertów. Największy miał miejsce 13 stycznia w kościele Jana Pawła II w Biłgoraju, gdzie z mieszkańcami kolędowała znana artystka, Halina Frąckowiak.

Dwa wydarzenia odbyły się 12 stycznia. Samorządowe Przedszkole nr 2 w Biłgoraju zaprosiło do Biłgorajskiego Centrum Kultury przedszkolaków i mieszkańców Biłgoraja na Międzyprzedszkolny Koncert Kolęd i Pastorałek. Tego samego dnia w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju odbył się koncert kolęd w wykonaniu pochodzącego z Tomaszowa Lubelskiego zespołu Obdarowani.

W niedzielę, 14 stycznia Biłgorajskie Centrum Kultury zaprosiło na „Podwieczorek z Kolędami", czyli kolędowanie w towarzystwie Klubów Seniora. Na scenie wystąpili: „Kwiaty Jesieni" z Frampola, UTW „Retrospekcje", ZNP Belferki, Złoty Wiek.

Kolędował cały powiat

Imprezy z kolędami w roli głównej odbyły się również w innych miejscowościach naszego powiatu.

W Goraju już po raz 16 odbyło się Gorajskie Kolędowanie. Na scenie w

Gminnym Ośrodku Kultury wystąpiło ponad 160 uczestników. 13 stycznia w Obszy odbył się Konkurs Kolęd o „Złotą Gwiazdę Betlejemską". Tam najpiękniej kolędował Zespół Śpiewaczy z Zamchu, który wygrał konkurs. W Obszy kolędowały też przedszkolaki - podczas konkursu Twórczości Bożonarodzeniowej.

Gmina Józefów to przede wszystkim Stanisławowskie Spotkania z Kolędą.

W tym wydarzeniu, które odbyło się 12 grudnia w Szkole Podstawowej w Stanisławowie, udział wzięło około 180 wykonawców.

Tradycją Szkoły Podstawowej w Różańcu Drugim (gm. Tarnogród) są coroczne jasełka przygotowane przez uczniów. Na zaproszenie ks. proboszcza Franciszka Kościelskiego uczniowie klasy IV oraz szkolny chór przedstawili jasełka dla społeczności Różańca. 14 stycznia wystąpili w kościele filialnym pw. Stanisława Kostki w Różańcu Pierwszym oraz w parafialnym kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Różańcu Drugim.

Fot.Kacper Kyc

Podczas „Podwieczorku z Kolędami" mieszkańcy kolędowali w towarzystwie Klubów Seniora

Fot.Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

12 stycznia Muzeum Ziemi Biłgorajskiej w Biłgoraju zaprosiło na koncert kolęd w wykonaniu pochodzącego z Tomaszowa Lubelskiego zespołu „Obdarowani"

Fot.Kacper Kyc

14 stycznia mieszkańcy Biłgoraja kolędowali w Biłgorajskim Centrum Kultury

Fot.Bambini

Dzieci z grup Biedronki, Aniołki i Żabki z przedszkola Bambini na Międzyprzedszkolnym Koncercie Kolęd i Pastorałek organizowanym przez Samorządowe Przedszkole nr 2 w Biłgoraju

Pokolędujemy do 2 lutego

Mimo że w kalendarzu liturgicznym okres Bożego Narodzenia zakończył się w niedzielę, 7 stycznia (czas świąteczny trwa bowiem od I Nieszporów Narodzenia Pańskiego do niedzieli po 6 stycznia włącznie, zwanej Niedzielą Chrztu Pańskiego), kolędy śpiewa się do 2 lutego, czyli do Święta Ofiarowania Pańskiego, zwanego świętem Matki Bożej Gromnicznej.

Natalia Račaitis

Fot.Kacper Kyc

Podwieczorek z Kolędami odbył się 14 stycznia w Biłgorajskim Centrum Kultury

Fot.archiwum

W Gminnym Ośrodku Kultury w Obszy kolędowały przedszkolaki

Fot.Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

Koncert w Muzeum Ziemi Biłgorajskiej cieszył się sporym zainteresowaniem

BIL

eprasa.pl 6d65228e9b